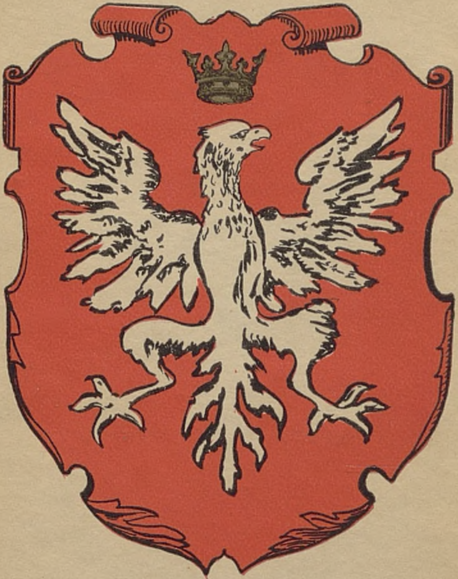
67

BIBLIOTHECA UNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS
Muz. 20748
I

ŚPIEWNIK.



Szymon St. Deptuła

ŚPIEWNIK

WYDANY STARANIEM

ZWIĄZKU KÓŁ ŚPIEWACKICH POLSKICH.

Drugi nakład.

POZNAŃ.
Nakładem Związku Kół Śpiewackich Polskich.
1912.

Muz 20748 I
BIBLIOTHECA VNIV. JAGELL. CRACOVIENSIS

CZEŚĆ PIEŚNI

„Poleć, Pieśni...“

Z uczuciem spełnionego poważnego obowiązku dajemy niniejszy „Śpiewnik“ do rąk przedewszystkiem naszych Szan. Druhów. Potrzebę i brak takiego Śpiewnika od lat odczuwaliśmy dotkliwie.

I słusznie.

Jeżeli zadaniem naszem pieśń rodzinną wydobyć z własnej piersi, a wydobyć, by jej zawtórowały tysiączne serca i dusze, by płynęła nutą serdeczną i dźwiękiem rozgłośnym przez nasze pola i łany, przez wioski i miasta, szeroko, daleko... tedy nam potrzeba nie tyle śpiewu na głosy, ile pieśni ludowej, pięknej a serdecznej, prostej a potężnej.

Bibl. Jagiell.
Muz (146) 2002 D 177/60

Pieśniom więc, które wydajemy, towarzyszy życzenie, ażeby przez nasze Koła jak najwięcej się rozszerzyły.

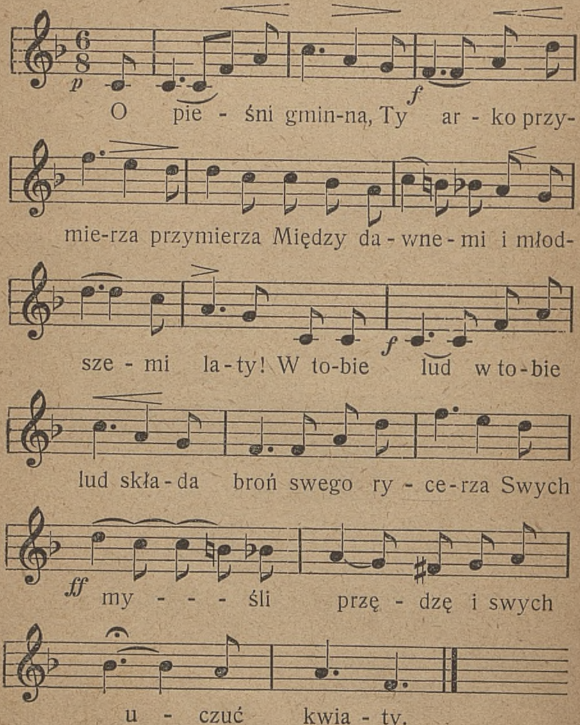
Niech pieśni nie giną w zapomnieniu, ale niech żyją, niech płyną z ust naszych wspomnieniem, tęsknotą i żalem, niech płyną na pokrzepienie pociechą, siłą i mocą...

Pierwszy nakład „Śpiewnika" rozszedł się z chwalebną szybkością. Niechaj i to drugie wydanie idzie z rąk do rąk drużyn naszych, niech je krzepi, rozwesela i podnosi...

Cześć Pieśni!

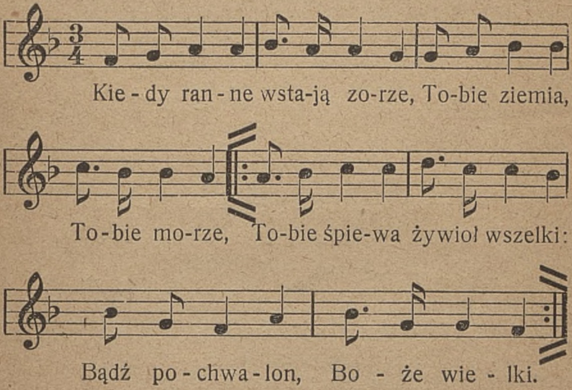
Wydział
Związku Kół Śpiewackich.

M Hertz.



A. Mickiewicz.

Nr. 1. Pieśń poranna.



2. A człowiek, który bez miary
Obsypany Twemi dary,
Coś go stworzył i ocalił,
A czemużby Cię nie chwalił?

3. Ledwie oczy przetrzeć zdołam,
Wnet do mego Pana wołam,
Do mego Boga na niebie
I szukam Go w koło siebie.

4. Wielu snem śmierci upadli,
Co się wczoraj spać pokładli;
My się jeszcze obudzili,
Byśmy Cię, Boże, chwalili.

Franc. Karpiński.

Nr. 2. Pieśń wieczorna.

Melodya jak nr. 1.

---

1. Wszystkie nasze dzienne sprawy
Przyjm litośnie, Boże prawy,
A gdy będziem zasypiali,
Niech Cię nawet sen nasz chwali.

2. Twoje oczy obrócone
Dzień i noc patrzą w tę stronę,
Gdzie niedołężność człowieka
Twojego ratunku czeka.

3. Odwracaj nocne przygody,
Od wszelakiej broń nas szkody,
Miej nas wiecznie w Swojej pieczy,
Stróżu i sędzio człowieczy!

Franc. Karpiński.

Nr. 3. Hymn.

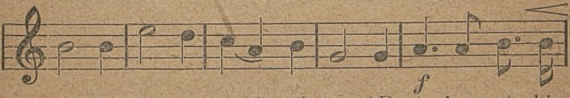
Z uczuciem. F. Nowowiejski.



O świę-ta pie-śni gmin-na, lu - dowy skarbcu
A kto od pie-śni stro - ni, niechaj roz-wa-ży



nasz! O ja - kiż nie - po - ję - ty ty dla nas u - rok
głos, Że pó - ki o - na dzwoni, to nas nie zmoże



masz, ty dla nas u - rok masz! Po-tę-żna w to-bie
los, to nas nie zmo - że los! Leć w niebo, pieśni



si - ła, ży - wo - ta wieczny zdrój! O pie - śni
dro - ga! O Bo - że, spraw ten cud, by wśród nie-



mo - ja mi - ła, o dro - gi skar-bie
do - li swo - jej pieśń gmin-ną ko-chał

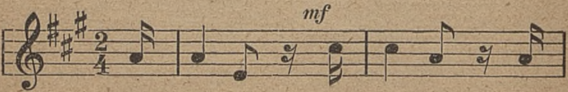


mój! O pie-śni mo - ja mi - ła, o
lud! By wśród nie - do - li swo-jej pieśń

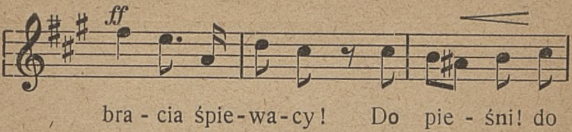


dro - gi skar - bie mój!
gmin - ną ko - chał lud!

Nr. 4. Hasło.



Hej, bra-cia! hej, bra - cia! hej,





2. Więc dalej! Więc dalej! O bracia śpiewacy,
Moc wielka w tej wspólnej jest pracy.

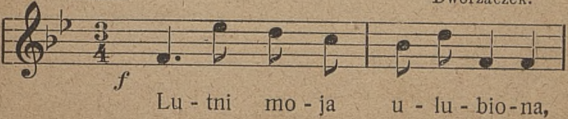
3. Nam, bracia! Nie waśnią przystoi truć życie,
Lecz zgodne wytwarzać pożycie!

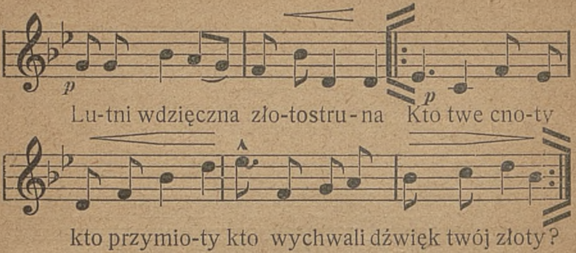
4. Niech pieśni roztoczą promienie otuchy,
Niech budzą uśpione w śnie duchy.

F. Nasalski.

Nr. 5. Do lutni.

Wesoło. Dworzaczek.





2. Tyś na frasunki i troski
Dar z nieba zesłany boski,
Tyś w smutkach ludzkich jedyną
Ochłodą i medycyną.

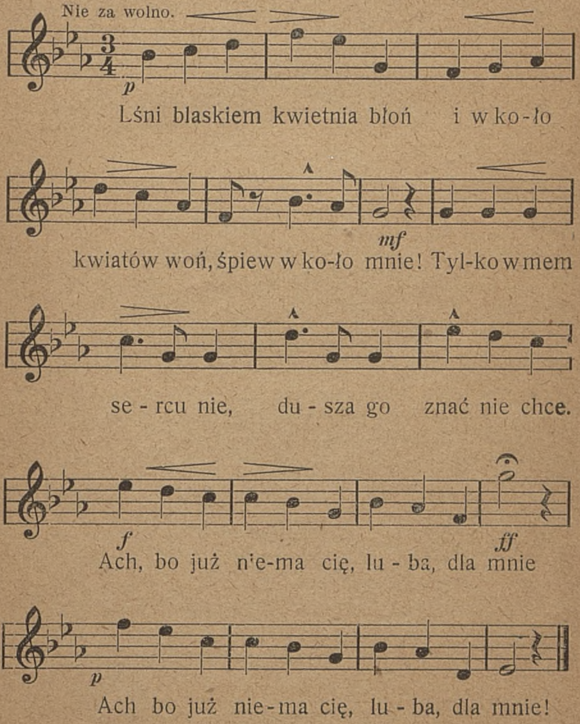
3. Chcesz wiedzieć, jakiej natury
Muzyka? Jerycha mury
Nie taranem ani działy,
Lecz od niej poupadały.

4. Przypomnij sobie i ową
Dziwną manią Saulową,
Jak się nie wprzód ukołysał,
Aż wdzięczną harfę usłyszał.

5. Wspomnieć i dawniejsze czasy,
Gdzie tańczyły góry, lasy,
Pardowie i lwi okrutni
Na miły dźwięk trackiej lutni.

Słowa W. Kochowskiego.

Nr. 6. Lśni blaskiem.



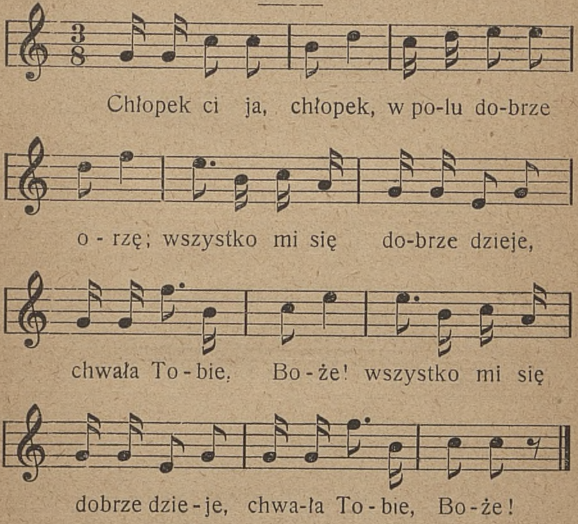
2. Nie dla mnie ptasząt śpiew,
Ani zefirów wiew,
Ni maj tych drzew!
Pókim wiódł ciebie w błoń,
W mym ręku czuł twą dłoń;
Rwał kwiaty na twą skroń
I tęsknił doń.

3. Ja, oprócz twoich lic,
Nie znałem w świecie nic
Droższego mi!
Chciałem wraz z tobą żyć,
Z jednego źródła pić;
Los pozazdrościł mi,
I wydarł cię!

4. Każdy mój pacierz brzmiał,
By ci Bóg szczęście dał:
Tegom ja chciał.
Stwórca wysłuchał mnie,
Widząc w mem oku łzę:
Przez nią szczęśliwaś ty,
Ale ja nie!

5. Czyż mi nie wolno żyć?
O mojem szczęściu śnić,
Szczęśliwym być?
Jam cię za świętą miał,
W niebo modlitwy słał
Ciebiem po Bogu chciał
Kochać i czcić!

Nr. 7. Chłopek.

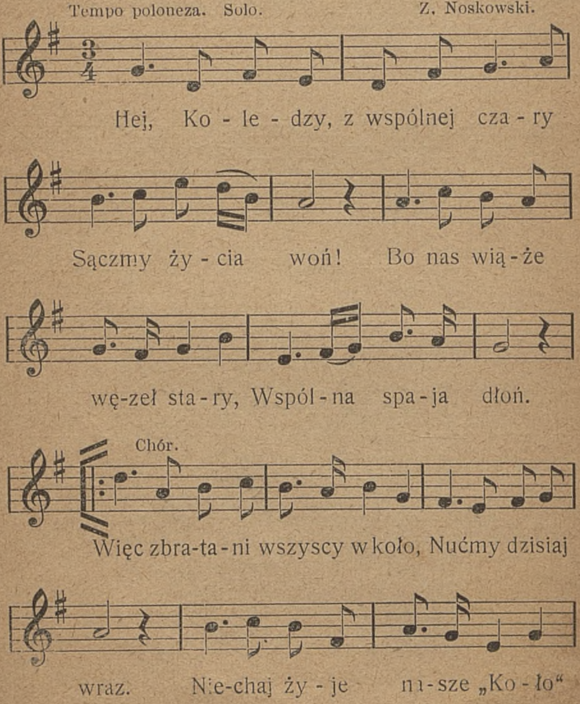


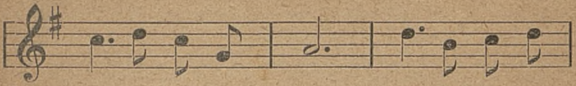
2. Mam koników parę, cztery wołki w pługu,
Chałupeczkę malusienką bez żadnego długu.

3. Z pracy nie choruję, lenistwem się brzydzę,
Żadnej ja się też roboty, żadnej nie powstydzę.

4. Rozlega się w polu śpiewanie oraczy;
Co niema, to niema bez pracy kołaczy.

Nr. 8. Hej, Koledzy.





dłu - gi, dłu - gi czas! Nie-chaj ży - je



na - sze „Ko - ło“ dłu - gi, dłu - gi czas!

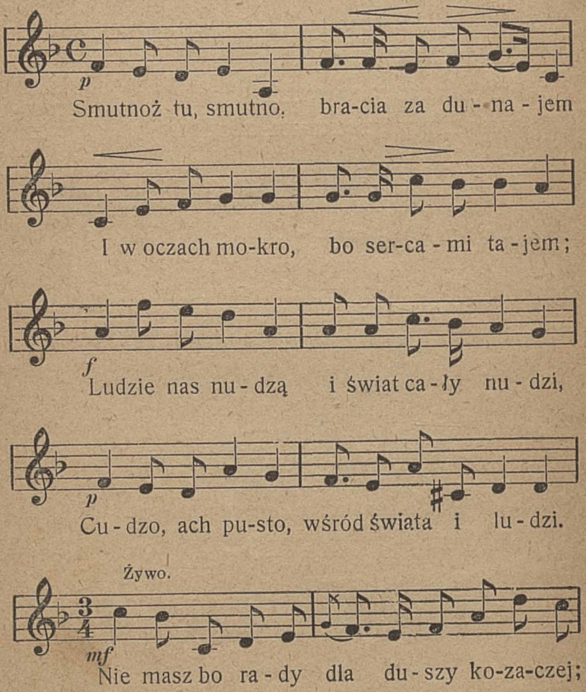
2. Precz ze serca smutek, troski,
Z duszy trud i znój.
W dźwięk jej połącz nasze piosnki
I w niej bóle koj!
A już potem dalej w koło itd.

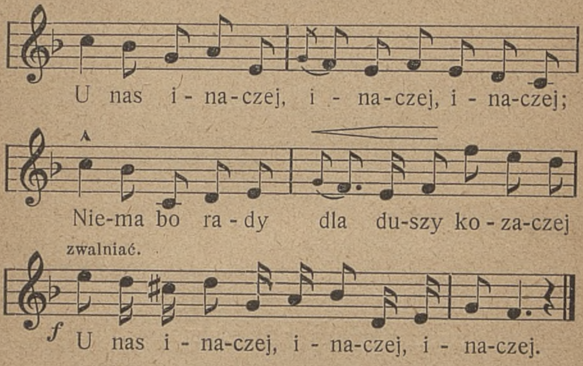
3. Chwile szczęścia sobie skraca,
W kim wre bratni gniew,
Wspólna radośc, wspólna praca,
Oto jest nasz śpiew:
Stąd wesoło, zawsze w kolo,
Nućmy dzisiaj wraz:
„Niechaj żyje nasze Koło,
Póki starczy nas!“

Słowa J. Michałowicza.

Nr. 9. U nas inaczej.

Nie zbyt pospiesznie — z uczuciem. T. Mańkowski.





2. U nas inaczej! I bujnie i miło.
Hej, nie zastępuj na drodze, mogiło!
Nie ściel się cieniem ! Niech sokole oko
Kąpie w burzanach lubo — a szeroko!
Niema bo rady itd.

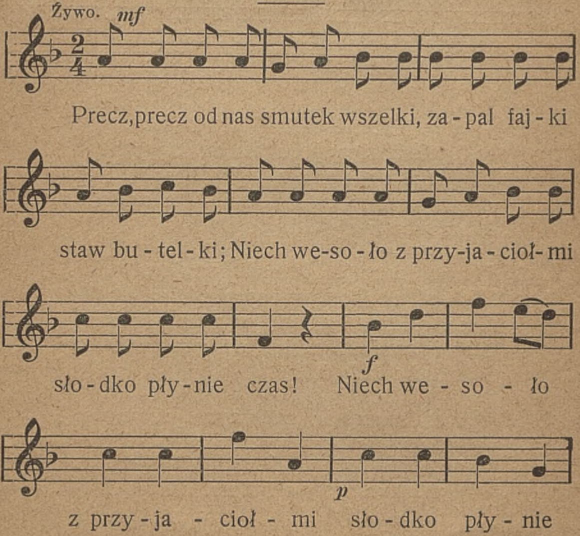
3. U nas inaczej! Ponad Ukrainą,
Wskroś okolicą jarzącą się, siną,
Boże śpiewaki ciągną w różne strony,
Aż w uszach klaszcze, taki gwar zmącony!
Niema bo rady itd.

4. U nas inaczej ! Dziewczyna już marzy,
Coś ze swej dumki zwierciedli na twarzy;
Pusta rusałka, powiewna postawa,
Piękna, kochana, a tęskna, a łzawa!
Niema bo rady itd.

5. U nas inaczej! Miłość i tęsknota,
To jak dwie prządki naszego żywota.
Bożeż mój, Boże! łzami modlę Ciebie,
Jak umrę, daj mi Ukrainę w niebie!
Niema bo rady itd.

Słowa B. Zaleskiego.

Nr. 10. Pieśń Filaretów.





2. Pijmy zdrowie Mickiewicza,
On nam łodkich chwil użycza,
Wszelkie troski koi boski —
Jego lutni dźwięk.

3. Gdy uwielbień godna cnota,
Któż godniejszy nad Czeczota?
Więc, druhowie, jego zdrowie!
Wiwat Czeczot Jan!

4. Gdy poczciwość w świecie znana,
Któż poczciwszy jest nad Zana?
Więc, druhowie, jego zdrowie!
Wiwat Tomasz Zan!

5. Hej, koledzy, w górę szklanki!
Każdy zdrowie swej bogdanki!
Biedne chłopcy, którym obcy
Jest miłości dźwięk!

6. A gdy czara wypróżniona,
I od czczości wena kona,
Lepiej będę wieść gawędę,
Wierszom krzyżyk dam.

Słowa A. E. Odyńca.

Nr. 11. Śmierć Kozaka.

Niezbyt wolno. St. Moniuszko.

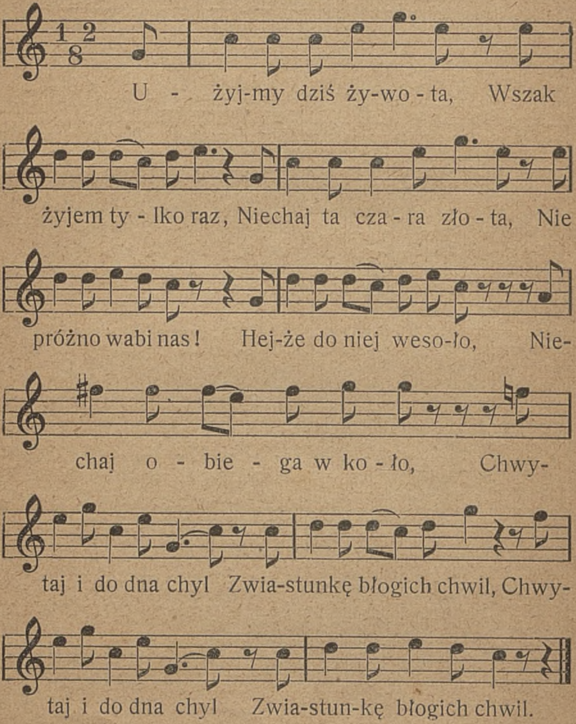




2. Przyszła matka, przyszła matka, przyszła matu-
Obróciła swoje lica przeciw synaleńka. [leńka,
„Otóż widzisz, mój synaczku, moje drogie dziecię!
Nie słuchałeś ojca, matki, — takie twoje życie.“

3. Proszę, matko, proszę ciebie, pięknie pochowajcie;
Niech we wszystkie biją dzwony, w organy za-
[grajcie!
Niech mnie tylko nię chowają popy ani djaki,
Jeno same ukraińskie grzebią mnie kozaki!

Nr. 12. Użyjmy dziś żywota.



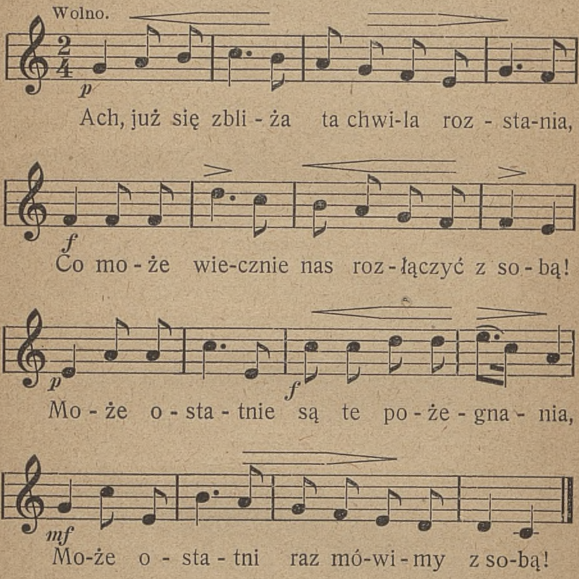
2. Poco tu obce mowy?
Wszak polski pijem miód;
Lepszy śpiew narodowy
I lepszy bratni ród.
W ksiąg greckich, rzymskich steki
Nie wlazłeś, żebyś gnił;
Byś bawił się, jak Greki,
A jak Rzymianie bił. bis.

3. Oto tam siedzą prawnicy,
I dla nich puhar staw;
Dzisiaj trzeba prawicy,
A jutro trzeba praw.
Kto metal kwasi, pali,
Skwasi metal i czas,
My ze złotych metali
Bacha ciągnijmy kwas. bis.

4. Użyjmy dziś żywota,
Wszak żyjem tylko raz,
Tu stoi czara złota,
A wnet przeminie czas.
Krew stygnie, włos się bieli;
W wieczności wpadniem toń,
To oko zamknie Feli,
To filarecka dłoń. bis.

Słowa A. Mickiewicza.

Nr. 13. Ostatnie pożegnanie.



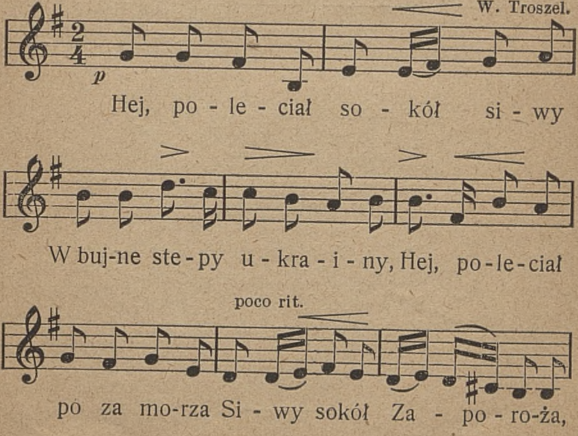
2. Krótkie wzajemnej szczęśliwości fale
Minęły szybko, jak srebrzyste zdroje;
O, srogie męki, o nieszczęsne żale,
Ach, jakże ciężko ranią serce moje.

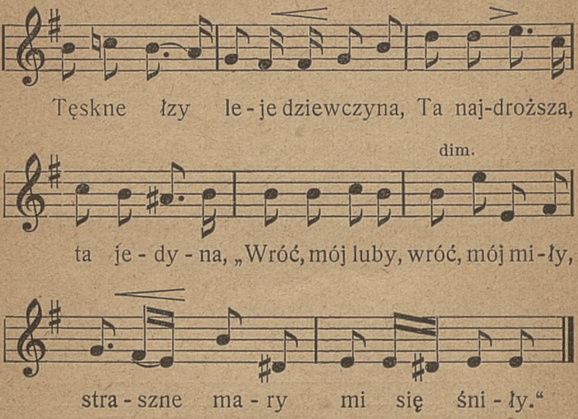
3. Z tobą już giną nadzieje, rozkosze,
Zostawiam tylko wielką serca zgubę,
Jedynie tylko o to niebios proszę,
By dały męstwo przetrzymać tę próbę.

4. Ach, pomnij o mnie! Oto w twoje progi,
Przyszedłem złożyć mej przyjaźni chęci;
Niechaj ci szczęście sypie kwiat pod nogi!
Bywaj mi zdrową i miej mię w pamięci!

Nr. 14. Dumka.

W. Troszel.





Nie posłuchał sokół siwy
Swej najdroższej, swej jedynej,
I poleciał i nie wróci,
A dziewczynie wiek się smuci.

Próżne żale, łzy bez końca —
Co zagasło, nie zaświeci:
Nigdy sokół już do słońca,
Kozak w step już nie poleci.

Słowa Konrada.

Nr. 15. Życzenie.

Wesoło. Fryderyk Chopin.



Gdybym ja by - ła słoneczkiem na nie-bie.



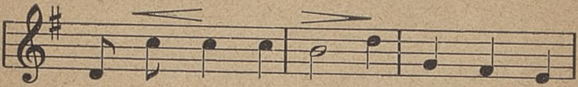
Nie świe-ci - ła-bym, jak ty - lko dla cie - bie:



A - ni na wo - dy, a - ni na la - sy,



A - le przez wszystkie cza-sy Pod twem o-kienkiem



i tyl - ko dla cie - bie, Gdybym w sło-



necz - ko mo - gła zmie - nić sie - bie.

Gdybym ja była ptaszkiem z tego gaju,
Nigdziebym w żadnym nie śpiewała kraju,
Ani na wody, ani na lasy,
Ale przez wszystkie czasy
Pod twem okienkiem i tylko dla ciebie.
Czemuż nie mogę w ptaszka zmienić siebie?

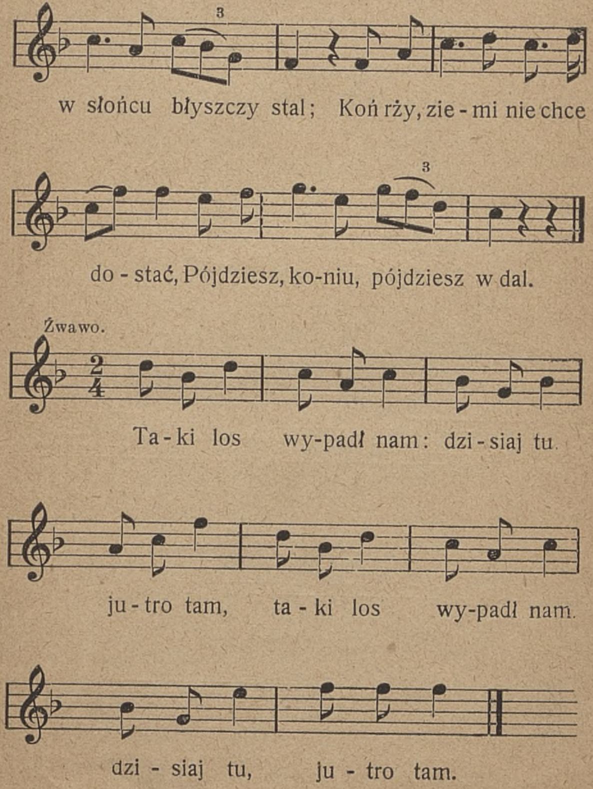
Słowa Stefana Witwickiego.

Nr. 16. Piosnka żołnierska.

Wolno.



Jak wspa-nia - ła na-sza po - stać, kie - dy

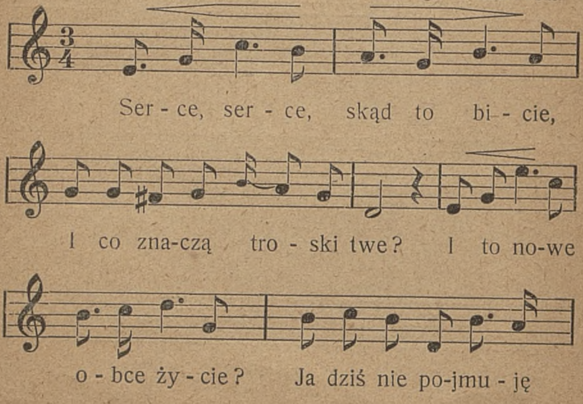

3
w słońcu błyszczy stal; Koń rży, zie - mi nie chce
3
do - stać, Pójdziesz, ko-niu, pójdziesz w dal.
Żwawo.
Ta - ki los wy-padł nam: dzi - siaj tu.
ju - tro tam, ta - ki los wy-padł nam.
dzi - siaj tu, ju - tro tam.

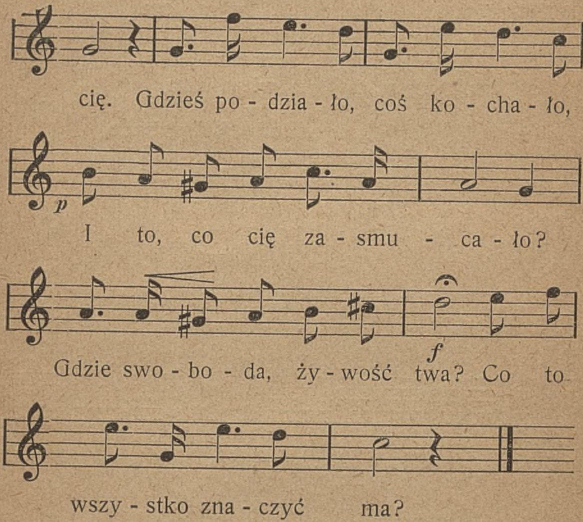
2. My możemy żyć wesoło,
Gdyż nie wiemy, gdzie nasz grób,
Jedna kulka świśnie w czoło,
I o ziemię runie trup.
  Taki los itd.

3. Ty, dzieweczko, nie płacz wiele,
Tylko jednę łezkę zroń,
Wy się zbliżcie, przyjaciele,
Uściśnijcie bratnią dłoń.
  Taki los itd.

Nr. 17. Nowa miłość.

Wolno. Ign. Komorowski.





2. Czy cię olśnił blask jej lica,
Czy cudowna postać ta,
I czarowna ta źrenica,
W której odblask niebo ma?

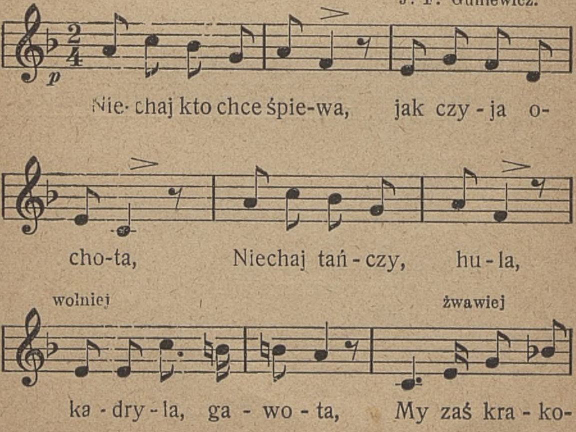
I na tej to pajęczynie,
Która się tak wątłą zda,
Ej, udało się dziewczynie,
Że mnie w swojej mocy ma.

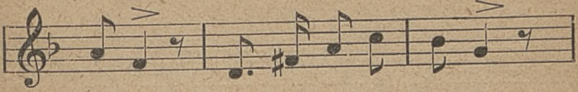
3. Że chociaż się jej wyrzekam,
Choć ją mijam, choć uciekam.
Skąlem uciekł, wracam tam,
I co począć nie wiem sam.

Że jak w czarodziejskiem kole,
Mimochcąc jej pełnię wolę.
Żeby tak odmienić się! —
Luba, luba puszczaj mię!

Nr. 18. Krakowiak.

J. F. Guniewicz.





wia - cy, zna - ni z męstwa, pra - cy,



Zuch chłopak w chłopa - ka, utniem kra-ko-

z ogniem.

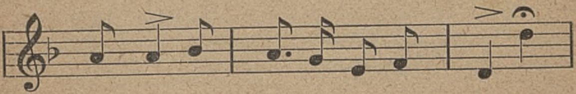


wia - ka, A za - tem, chło-pa - cy,

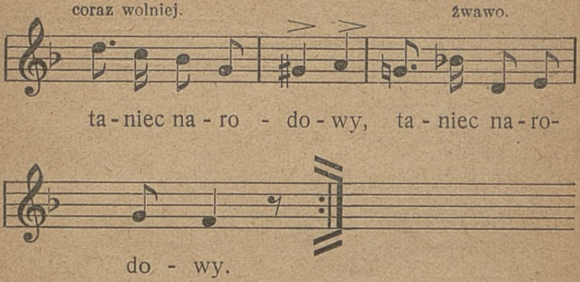
wolniej.



u - tnij - my w pod - ko - wy, Naj-mil-szy



ze wszystkich ta-niec na - ro - do - wy.



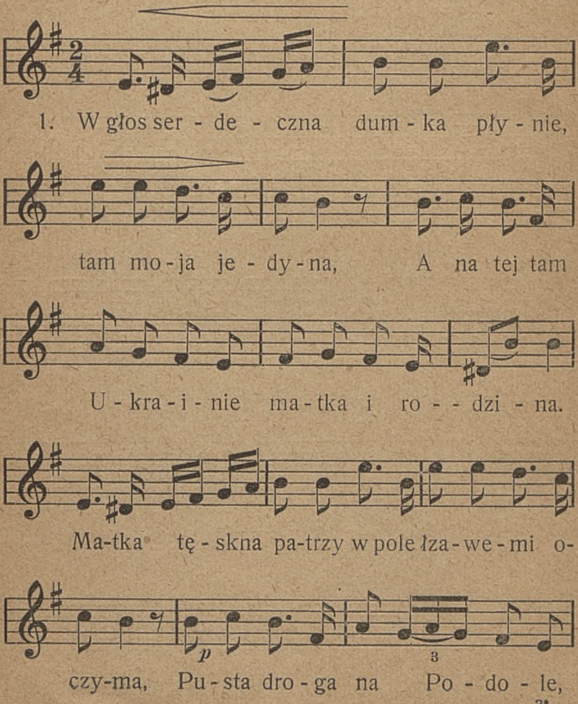
2. Tak nasi ojcowie przed laty tańczyli,
Tak i nam w te pląsy puszczać się najmilej,
Nie splami Krakusa do walca pokusa,
Nic nad Krakowiaka niema dla Polaka.
A zatem, chłopacy itd.

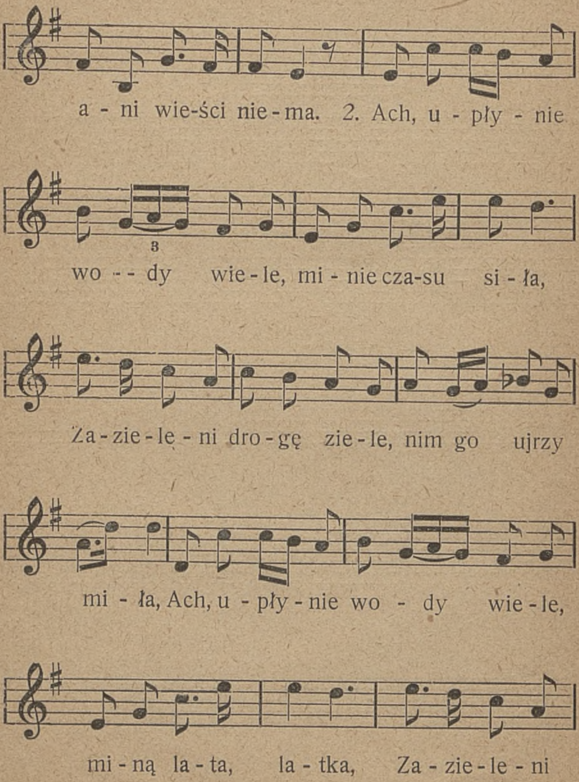
3. Gdy człowieka kiedy co w sumieniu zmuła,
Śpiewa wśród niedoli, kiedy grają, hula;
Przytem, gdy dziewczyna, śliczna jak malina,
Do tańca nęci, któż się jej wykręci?...
A zatem, chłopacy itd.

4. Niejeden Mazepa dotąd się nie ruszy,
Póki ze dwie flaszki wina nie wysuszy:
U nas, choć bez wina, zawsze dziarska mina,
Zawsześmy weseli, choć człek nie podchmieli.
A zatem, chłopacy itd.

Nr. 19. Dumka.

Nie za wolno. K. Kratzer.



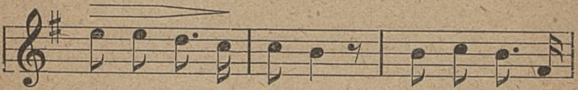

a - ni wie-ści nie - ma. 2. Ach, u - pły - nie
wo - - dy wie - le, mi - nie cza-su si - ła,
3
Za - zie - lę - ni dro - gę zie - le, nim go ujrzy
mi - ła, Ach, u - pły - nie wo - dy wie - le,
mi - ną la - ta, la - tka, Za - zie - le - ni



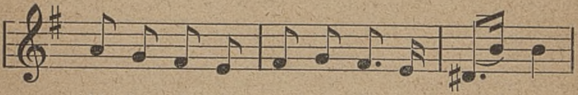
dro-gę zie - le, nim go uj - rzy ma-tka.



3. W głos ser - de - - czna dum - ka pły - nie,



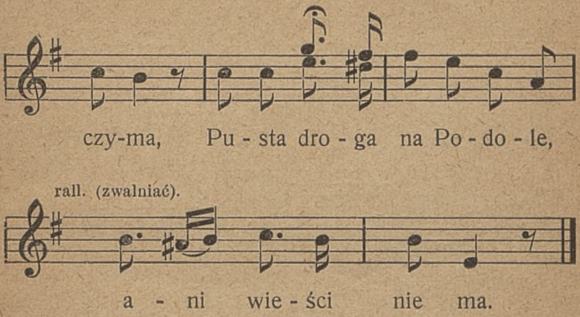
tam mo - ja je - dy - na. A na tej tam



U - kra - i - nie ma - tka i ro - - dzi - na.



Ma - tka tę - skna pa-trzy w po-le łza-we - mi o-

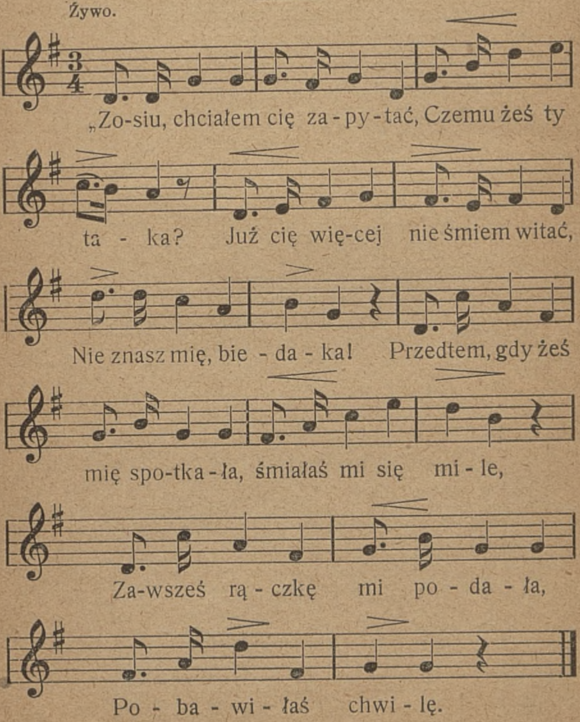


4. Czarnobrewko, żal urody, taka wola Boża,
Nie on jeden w świecie młody, tyś jak wiosna
[hoża,
Czarne oczy, krasne lica, zaklną niejednego,
Tobie szczęście, a' tęsknica dla niego, dla niego.

5. W głos serdeczna dumka płynie, tam moja jedyna,
A na tej tam Ukrainie matka i rodzina,
Próżno czeka stara matka, próżno czeka miła,
W obcej stronie miną latka, uściska mogiła.

Słowa H. Jabłońskiego.

Nr. 20. Mazur.


Żywo.
„Zo-siu, chciałem cię za - py - tać, Czemu żeś ty
ta - ka? Już cię wię-cej nie śmiem witać,
Nie znasz mię, bie - da - ka! Przedtem, gdy żeś
mię spo-tka - ła, śmiałaś mi się mi - le,
Za-wsześ rą - czkę mi po - da - ła,
Po - ba - wi - łaś chwi - lę.

2. Teraz jesteś tak okrutna,
I nie wiem dla czego;
Dusza moja taka smutna,
Ty nie widzisz tego,
Serce moje ogniem pała,
Zosiu ukochana,
Tyś na wszystko tak niedbała,
Skądże ta odmiana?"

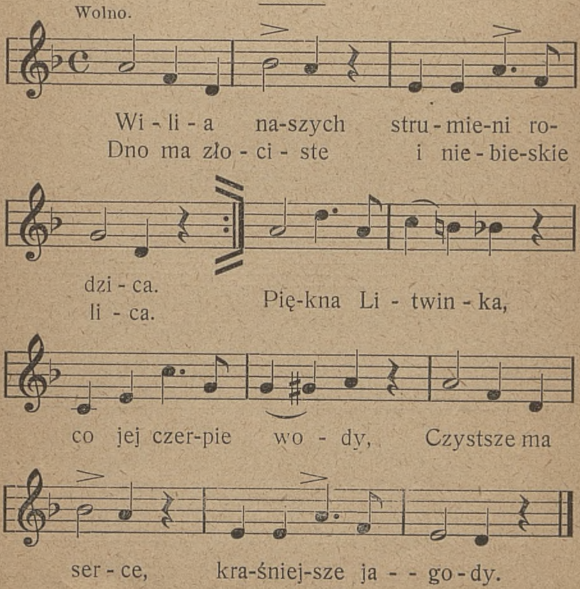
3. „Nie pamiętasz, jak z wieczora
Z Magdaleną stałeś,
Tam, gdzie kończy się obora,
I całusa dałeś.
Jam przez szparę to widziała,
Ciężko biło serce;
Potem sobie pomyślała:
Skarzę przeniewiercę!"

4. „Wszak to Kuba z Magdaleną
Tam wczoraj żartował!
Ach i wierz mi, moja luba,
On ją pocałował."
„Jasiu, oby nieba dały,
Bym się omyliła;
Przysiąż, Jasiu, żeś mi stały,
Jak ja tobiem była!"

5. Boga biorę mi na świadka,
Wszystkich Świętych w niebie,
Pszczółka tak nie kocha kwiatka,
Jak ja kocham ciebie.

Dam całusa na zadatek
W tak ciężkiej potrzebie,
Rosy tak nie kocha kwiatek,
Jak ja kocham ciebie!"

Nr. 21. Wilia.

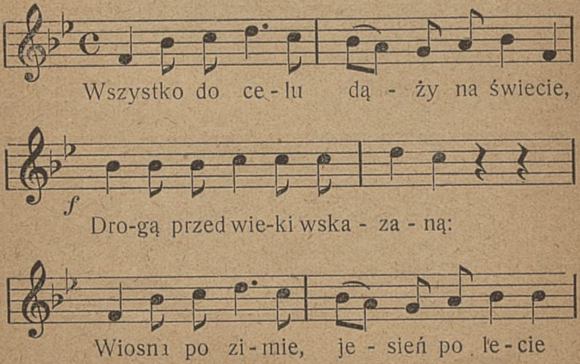


2. Wilia w miłej kowieńskiej dolinie
Wśród tulipanów i narcyzów płynie;
U nóg Litwinki kwiat naszych młodzianów
Od róż kraśniejszy i od tulipanów.

3. Wilia gardzi doliny kwiatami,
Bo szuka Niemna, swego oblubieńca;
Litwince nudno między Litwinami,
Bo ukochała cudzego młodzieńca.

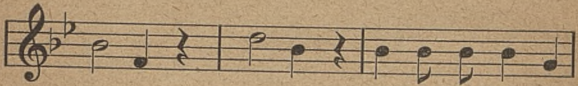
Słowa Ad. Mickiewicza.

Nr. 22. Zachęcenie do pracy.

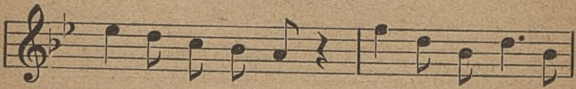




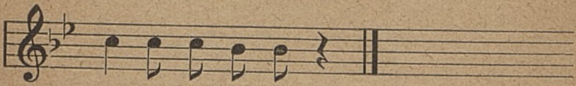
sta - łą po - wra-ca prze - mia - ną.



Bra - cia! Bra - cia! Bra-cia, za-mia-rem



ży - cia jest pra - ca, pra - ca nas ty - lko



zdo - bi, zbo-ga - ca.

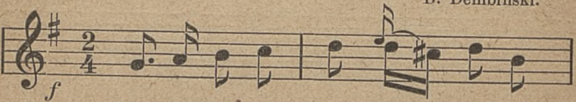
2 Patrz, oto pszczoła z łąki dalekiej
Spieszy do swojej rodziny,
Małe z kwiateczków miodu odrobiny
Niesie do wspólnej pasieki.
Bracia, bracia itd.

3. Patrz, mrówki spieszą do roboty,
Żywność składają na słoty;
I my pracujmy, starość nas czeka,
Starość jest zimą człowieka.
Bracia, bracia itd.

Nr. 23. Krakowiak.

Z „Zosia Druhna.“

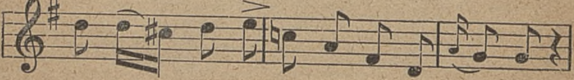
Raźno. B. Dembiński.



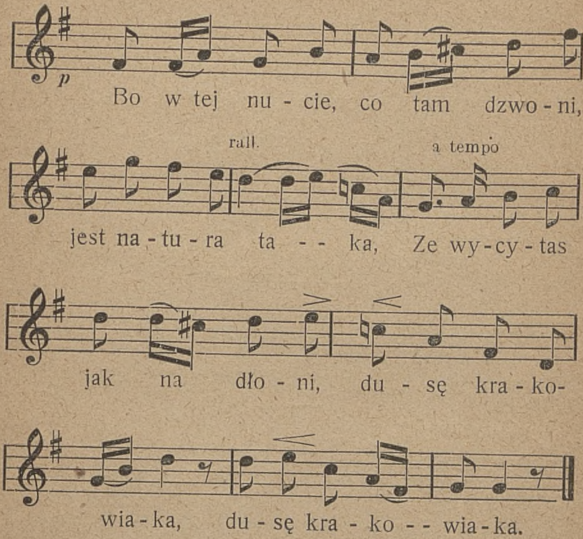
Niemas tań - ca nad kra - - ku - sa!



Kiej u - tną od u - cha, wnet dziarskiego



da - dzą su - sa chło-pak i dzie - wu - cha.



2. Różne piękne tańce grają,
I inne narody,
Przecież w nich tyle nie mają
Ognia i swobody.

Bo Krakowiak, gdy uderzy
Gracko podkówkami,
Każdy w jego zapał wierzy,
Gdy sypnie iskrami.

3. To też chociaż dziewka jaka
Ma skryte cierpienia,
Gdy usłyszy krakowiaka,
Wnet twarz rozpromienia.

Bo to taniec, jakich mało,
Ma ten urok drogi,
Że choćby serce płakało,
Nie statkują nogi.

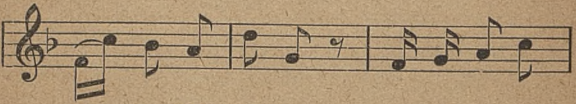
Nr. 24. Piosnka Grabca.

Z Opery „Goplana“.

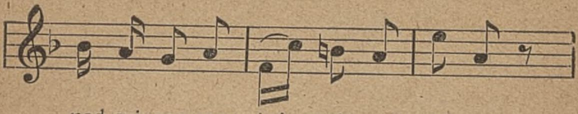
Allegretto. W. Żeleński.



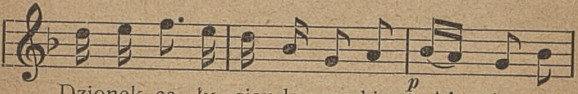
Tam pod borem, hej, pod bo - rem,
Znów gdy dzionek za - ja - śnie - je



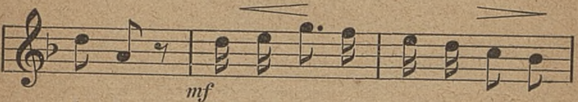
Mo - ja dzie-wczy-na, gdy się ściemnia
Przy sia - no - żę - ciu, Ta spo - glą-da



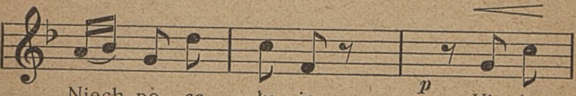
nad wieczo-rem już mnie wspo-mi - na,
ta się śmie-je, Wa - bi i nę - ci,



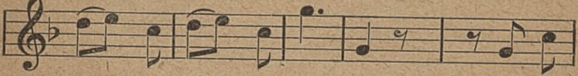
Dzionek ca - ły sian-ko gra-bię. Aż się zmor-
Hej dziewczęta, hej, zda - le - ka, Nie chcę was



du - ję, Po-tem piosnką dziewczę wabię,
wię - cej, Ta, co w la-sku na mnie czeka,



Niech po - ca - - łu - je. Kie-dy
Ko - cha go - - rę - cej. Mnie nie



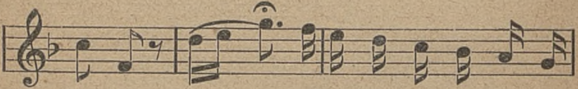
ra - no słoń - ce wsta - nie, Idź-że
zwa - bią już na łą - kę Te roz-



mo - - - ja ko - cha - na.
koszne za - le - can - ki.



Nie czas już na świego - ta-nie. Pój-dę do
Bo ja wo - lę świego - ta-nie, Mo-jej ko-



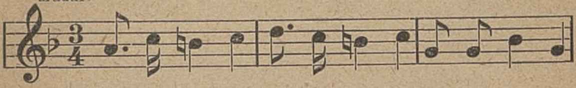
sia - na. Nie czas już na świe-go - ta - nie,
chan - ki. Bo ja wo - lę świe-go - ta - nie,



Pój - dę do sia - - na.
Mo - jej ko - - chan - - ki.

Nr. 25. Wiosna.

Mazur.



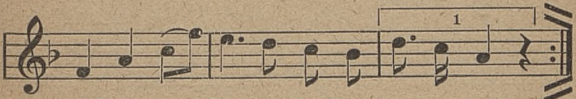
Hej, za-kwi-tła nam wiosen-ka, a z nią ra-zem



cudny maj, Już po błoniach brzmi piosen-ka,



e-cho jej powta-rza gaj! Bo-że daj!



Bo-że daj! By trwał wiecznie mi-ły maj.



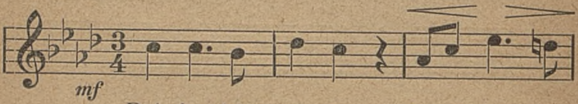
mi-ły maj!

2. Pasterz z trzódką ruszy w pole,
Na fujarce rzewnie gra;
Piosnka słodzi smutną dolę,
Lecz i w piosnce smutek drga.
Boże daj, Boże daj!
By kwitł wiecznie miły maj!

3. Bocian wrócił z Auzonów
Do rodzinnych swoich stron;
Dumnie stąpa wśród zagonów,
Między gady sieje skon.
Boże daj, Boże daj!
By oczyścił z gadów kraj!

Nr. 26. Polska dziewica.

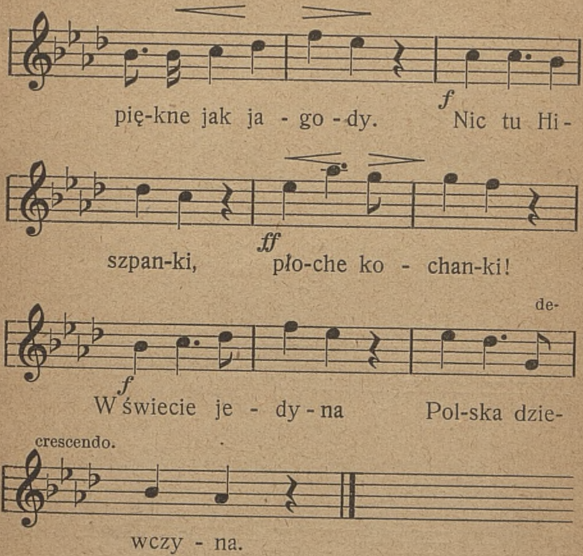
Z wolna.



Pol-ska dzie - wi - ca, słynna z swej u-



ro - dy, Kra-sne ma li - ca,



2. Białe rączęta — Chociaż nie próżnują,
Śliczne oczęta — Wszystkich oczarują.
Nic tu Hiszpanki itd.

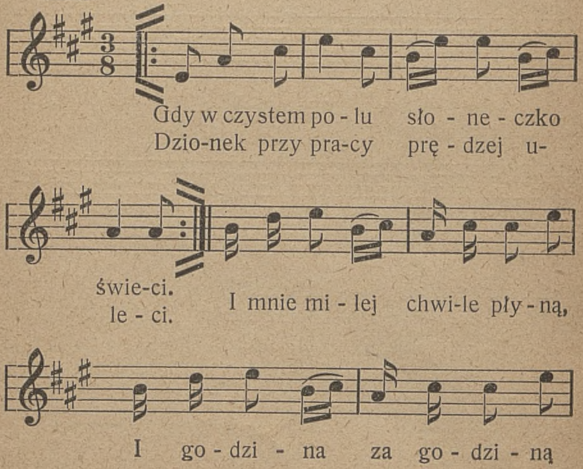
3. W oku ochota — A wesołość w duszy,
Serca jej cnota — W sercu zapał wzruszy.
Nic tu Hiszpanki itd.

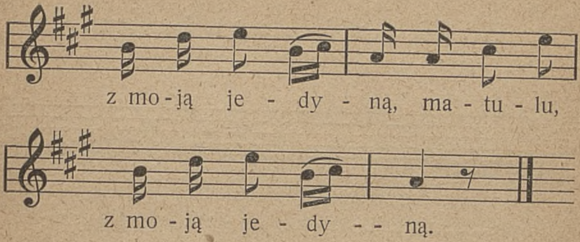
4. Polka nie płocha — Lecz w kochaniu stała,
Wiernie już kocha, — Komu serce dała.
Nic tu Hiszpanki itd.

5. Warkocz gdy splecie, — Wstążki lśnią dokoła,
Nic jej na świecie — Wyrównać nie zdoła.
Nic tu Hiszpanki itd.

Nr. 27. Jaś i Marysia.

Mazur.





2. „Krówka powraca do swej zagrody,
Szukając cienia i czystej wody.
I mnie tęskno bez mojego
Jasineczka najmilszego,
Kochanka mego, matulu,
Kochanka mego.“

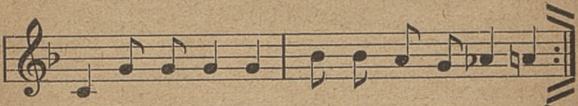
3. „Pójdęż ja zbierać pszeniczne snopki,
Albo układać w polu półkopki;
A jak mi się kwiat nawinie,
To go zaniosę dziewczynie,
Mojej Marysi, matulu,
Mojej, w daninie.“

4. „Pójdę ja zżynać trawkę zieloną,
Zaśpiewam sobie pieśń ulubioną,
Com śpiewała kochanemu,
I mnie wielce życzliwemu
Jąsiowi memu,
Jasiowi memu, matulu!“

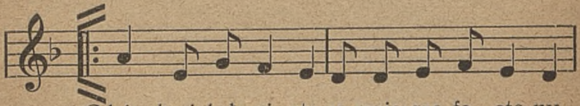
Nr. 28. Tęsknota za krajem.



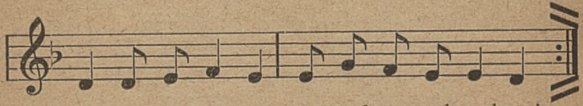
A znasz ty ten kraj, gdzie brzegiem strumieni
Gdzie zbóż fa - la - mi ni - wa się pło-mie-ni,



Nie - za - po-min - ki i ka - li - ny ros - ną?
A bo - ry lśnią się je - dli - ną i so-sną?

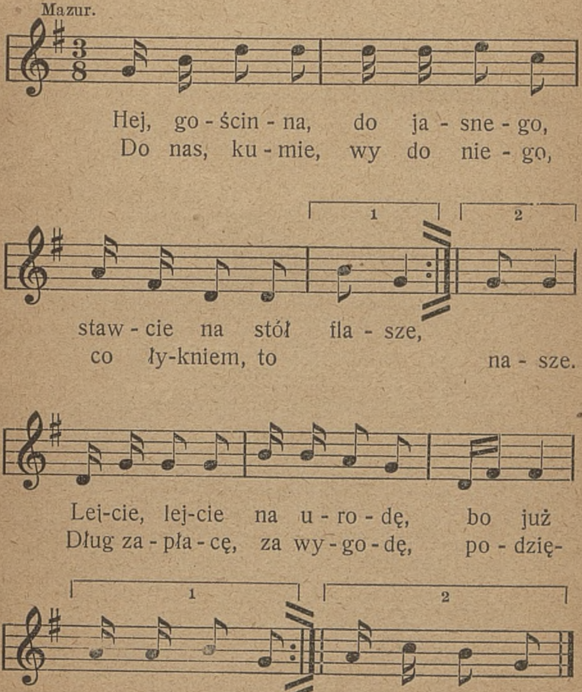


Gdzie chmiel zło-ci - ste ro-zwie-sza fe - sto-ny,
Gdzie bia - ła brzo-za i ja - wor zie - lo - ny



Po szczytach ol-szyn u - srebrzonych mchami,
Błyszczą ma - lo-wnie nad łąk ko-bie-rca - mi.

Nr. 29. Obertas.



2. Oj zapłacę, podziękuję;
Za resztę dla dziewek
Wstęg, pierścieni nakupuję,
Bierz, djable, dosiewek."

3. Krzyczy Janek już różany,
Niby płonka w sadzie,
A poprawia pas skórzany,
Rękę za pas kładzie.

4. Pokrzykuje, potupuje,
Karczma mu zą ciasna,
Bo też Janek, co jest, czuje:
Suknia na nim jasna.

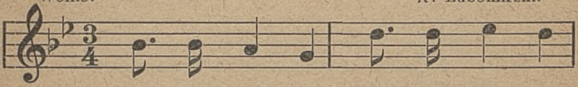
5. Z pawiem piórem czapka siwa
Od stu katów z ucha,
I pod gardłem wstęga wiewa,
Co mu dała druha.

6. A dziewczęta się chichoczą,
Do kątów się cisną:
Lecz się znajdą, rozochocą,
Niechno skrzypki pisną.

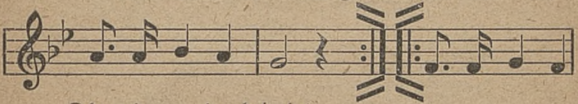
7. Janek krzyknął, podgiął poły,
I hula babula! —
Trzeszczą ławy, skrzypią stoły,
Dziewczę się przytula.

Nr. 30. Do gwiazdeczki.

Wolno. K. Lubomirski.



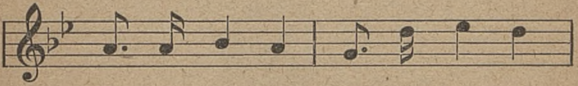
O! gwia - zde-czko! coś bły - szcza - ła,
Cze - muż to tak, gwia - zdko ma - ła,



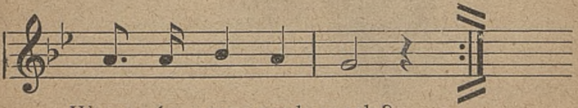
Gdym ja u - jrzał świat.
Twój pro-my-czek zbladł? Czemuż mi już



tak nie pło-nie, Jak w dziecinnych dniach,



Gdym na ma - tki i - grał ło - nie



W ma - lo - wa - nych snach?

2. Prędkoś, prędkoś żeglowała
Po niebieskiem tle;
O gwiazdeczko moja mała,
Wiodłaś ty mnie źle!
    Żartkoś biegła wśród niebiosów,
    Jam też chyżo żył.
    I z żywota złotych kłosów
    Wcześniem wieńce wił.

3. Znikły róże, zwiędły wieńce,
Pożółkł życia maj,
I zapały i rumieńce
I tych złudzeń kraj.
    Wszystko mi tu nad okołem
    Łza pomroku ćmi.
    Ach! bo blada nad mem czołem
    Ma gwiazdeczka tkwi.

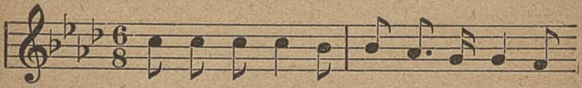
4. O gwiazdeczko, dawne życie
W twym promyczku wznieć,
I jak dawniej na błękicie
Jeszcze dla mnie świeć!
    Niech me serce jeszcze zazna
    Doli młodych lat,
    Nim mnie ręka pchnie żelazna
    Za słoneczny świat.

Wincenty Pol.

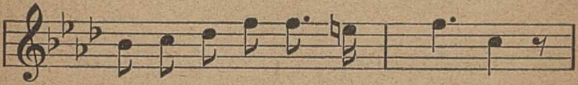
Nr. 31. Ballada.

(Z „Czartowskiej Ławy").

Z uczuciem. A. Wroński.



Sta - ła cha-tecz-ka za ciemnym bo-rem,



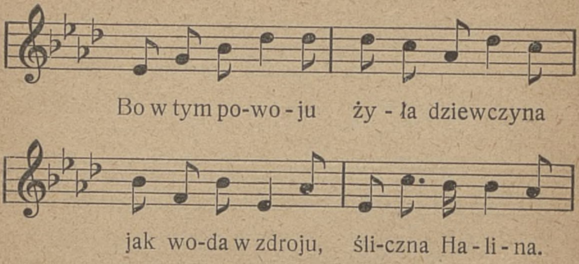
U - kry - ta w li-stki po - wo - i,



A przez te gó - ry co dzień wieczo-rem



Biegł Ja - nek do swej dzie - wo - i.



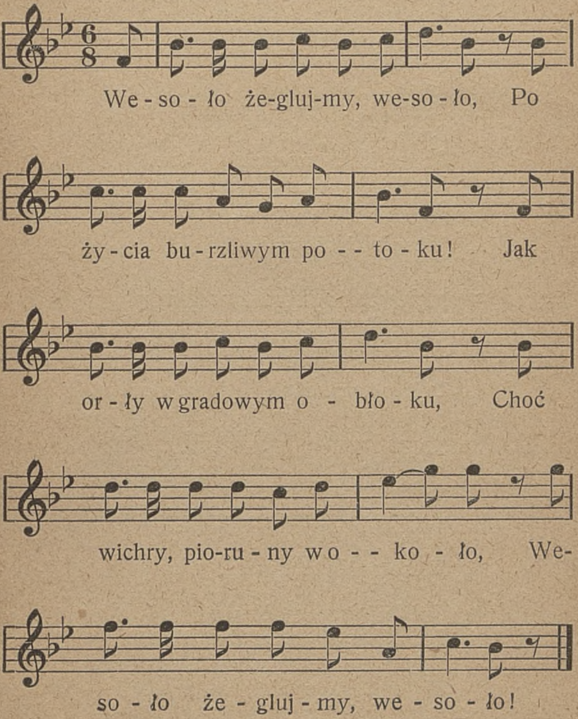
2. Lecz drżał biedaczek, bo jej macocha
Czułym go wzrokiem otacza
I szepce cicho, że sama kocha,
Za swego męża przeznacza.
Płacze swej doli, że się zaleca
Miłość niewoli, ta upiorzyca.

3. Raz poszły w góry matka z dziewczyną,
By zbierać cudowne zioła,
I nad skalistą, wązką drożyną,
Tak do dziewczyny zawoła:
„Widzisz to ziele w złotej koronie?
Szczęśliw na wieki, kto sięgnie po nie.“

4. Schyla się dziewczę i w przepaść sięga,
Wtem ją potrąca ta żmija,
Lecz z poza chmury czerwona wstęga } bis.
Z grzmotem macochę zabija. }

J. K. Galasiewicz.

Nr. 32. Pieśń żeglarzy.



2. I dalej i prędzej i dalej!
Burza się dąsa daremnie;
Kochanka znalazła we mnie,
Z kochankiem twoim poszalej!
I dalej i prędzej i dalej!

3. Muzyka, śpiewy i tańce!
Pochodnię godów zatlijcie,
Śpiewajcie, tańczcie i pijcie,
Zanim przystani kagańce
Spłoszą muzykę i tańce!

4. Wesoło żeglujmy itd.

5. Dalej tu do mnie, młodzieńce!
Niech każdy kielich wypróżni,
Strójmy ją w laurowe wieńce,
Za życie my ziemi dłużni,
Żyjmy wielkością, młodzieńce!

6. Niech każdy pół-bogiem będzie,
Choć gorycz dymi z kielicha;
Niech pije, niech się uśmiecha,
Niech listek lauru zdobędzie,
A każdy pół-bogiem będzie.

7. Wesoło żeglujmy itd.

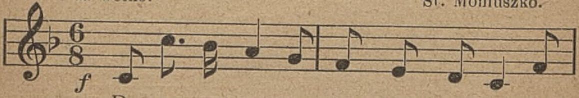
8. Każde łańcucha ogniwo
Przeklęte, gdy się rozpadnie,
Gdy rdza się w niego zakradnie,
To ogniem czyścić co żywo
Rdzawe łańcucha ogniwo.

9. Przesączmy życie dla życia,
W wielki ocean wielkości,
Oddajmy ducha i kości,
A unikniemy rozbicia,
Oddając życie dla życia.

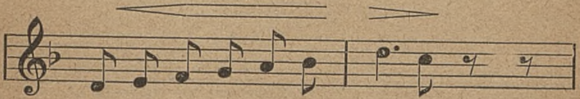
10. Wesoło żeglujmy itd.

Nr. 33. Pieśń wieczorna.

Nie za wolno. St. Moniuszko.



Po no-cnej ro - sie płyń, dźwięczny ło-sie.
Już bli - zko, bli-zko, cha - tnie o - gni-sko

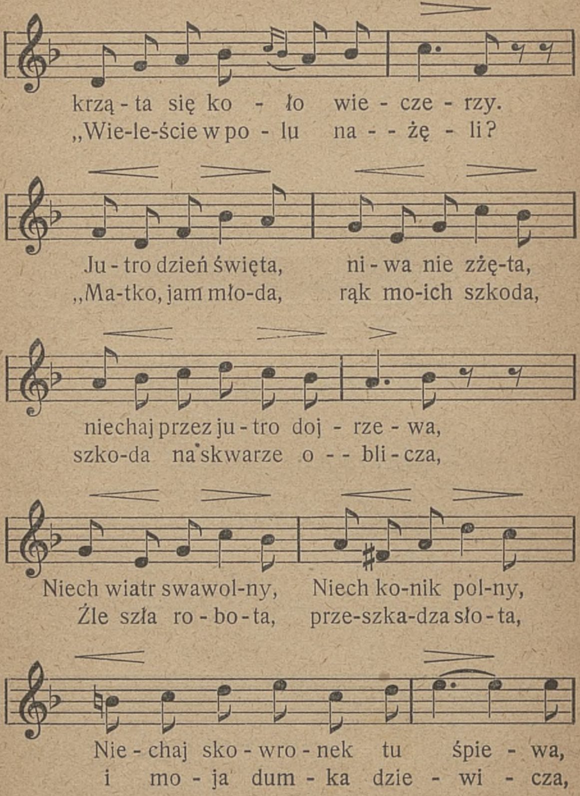


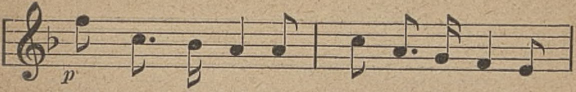
Niech się twe e - cho roz - sze-rzy.
znu - żo - ne ser - ce we - se - li.

dolce.

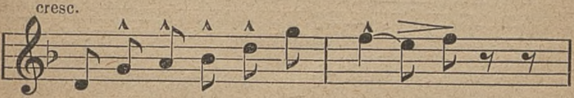


Gdzie na - sza cha - tka, gdzie sta - ra ma-tka
Tam pra - co - wi - ta ma - tka mię spy-ta:


krzą - ta się ko - ło wie - cze - rzy.
„Wie-le-ście w po - lu na - - żę - li?
Ju - tro dzień święta, ni - wa nie zżę-ta,
„Ma-tko, jam mło-da, rąk mo-ich szkoda,
niechaj przez ju - tro doj - rze - wa,
szko-da na skwarze o - - bli - cza,
Niech wiatr swawol-ny, Niech ko-nik pol-ny,
Źle szła ro - bo - ta, prze-szka-dza sło - ta,
Nie - chaj sko - wro - nek tu śpie - wa,
i mo - ja dum - ka dzie - wi - cza,



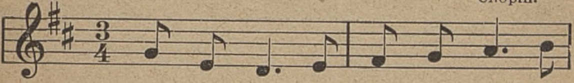
Niech wiatr swa-wolny, niech ko-nik pol-ny,
Źle szła ro-bo-ta, przeszka-dza sło-ta,



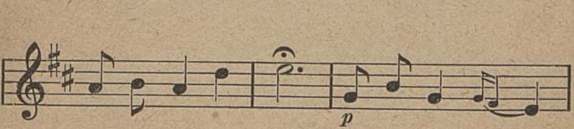
Nie-chaj skowro-nek tu śpie - wa.
i mo-ja dum-ka dzie - wi - cza.

Nr. 34. Hulanka.

Żywo. Chopin.



Szyn-ka- re-czko, sza-fa-re-czko



bój się Bo-ga, stój! Tam się śmie - jesz,



2. „Nie daruję, wycałuję!
Jakie oczko, brew!
Lica białe, ząbki małe,
Hej, spali mię krew!

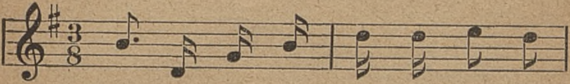
3. „Cóż tam bracie, tak dumacie?
Pijno, kuma, pij!
Hola, hola! jeśli wola,
Lej nam jeszcze, lej!

4. Pijane nogi zejdą z drogi;
Cóż za wielki srom?
Krzykiem żony rozbudzony,
Trafisz, gdzie twój dom.

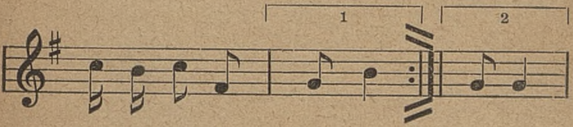
5. Pij! lub kijem się pobijem,
Biegnij, dziewczę, wczas.
By pogodzić, nie zaszkodzić,
Oblej miodem nas!“

Stef. Witwicki.

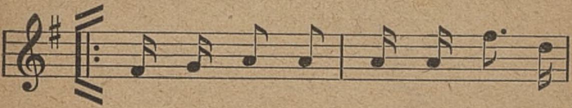
Nr. 35. Mazurek.



Tam da - le - ko za gó - ra - mi
A w niej z dwo-ma sio-strzy-czka - mi



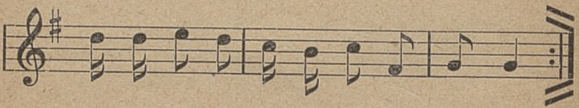
sto - i ma - ła cha - tka,
mieszka mo - ja ma-tka.



Wszystkie trzy się za - smu - ci - ły



Gdym je miał po - rzu-cić, Wszystkim w o-czach



łzy sta - nę - ły, bo jak się nie smu - cić?

2. Gdy sam jeden, biedny, mały,
Szedłem w świat szeroki,
Znosić głód, zimno, upały,
I deszczów potoki!

Ilem cierpiał nędzy, biedy,
Choć chciałem pracować,
Nim mi się zdarzyło kiedy
Garnek odrutować!...

3. Gdym do tego przyszedł grodu,
Pomyślałem sobie:
„Już nie umrę teraz z głodu,
Może co zarobię.

Z jakie dziesięć złotóweczek,
Dla mej biednej matki,
Zaraz włożę je w woreczek
I poślę do chatki.“

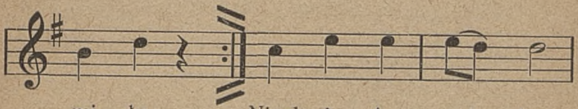
4. Lecz uwiodłem się pozorem,
I tu cierpieć trzeba;
Dobrze jeszcze, gdy wieczorem
Jest kawałek chleba.

Nieraz smutny, głodny, drżący,
Stoję pode drzwiami,
Czekam, póki mnie służący
Zawołają sami.

Nr. 36. Kurdesz.



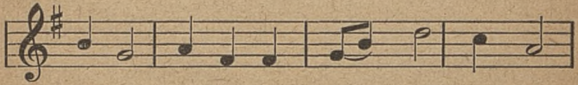
Każ przynieść wi - na, mój Grzego-rzu
Bo-daj się tro - ski ni - gdy nam nie



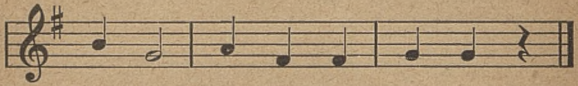
mi - ły, Niech i A - nul - ka
śni - ły.



tu za-siędzie z na - mi! Kur-desz,



Kurdesz, nad kur-de - sza — mi! Kur - desz,



kur - desz, nad kur - de - sza - mi!

2. Skoro się przytknie ręka do butelki,
Znika natychmiast smutek serca wszelki;
Wołajmyż tedy, dzwoniąc kieliszkami:
Kurdesz, kurdesz nad kurdeszami!

3. Nie złe to wino — do ciebie, mój Grzelu!
Cieszmy się, póki możem, przyjacielu!
Niech stąd ustąpi nudna myśl z troskami,
Kurdesz itd.

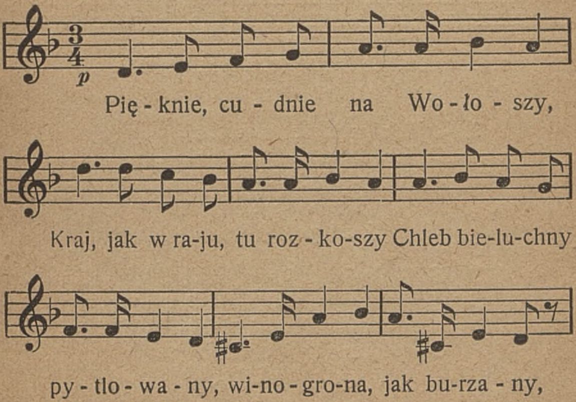
4. Patrzcie, jak dzielny skutek tego wina!
Już się me serce weselić poczyna;
Pod stół kieliszki, pijmy szklenicami;
Kurdesz itd.

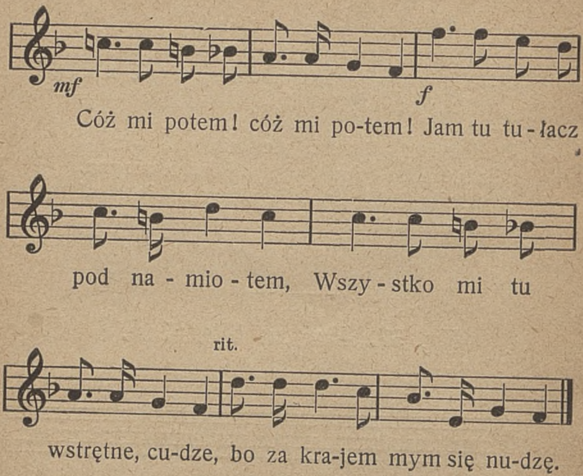
5. I ty Anulko, połowico Grzela,
Bądź uczestniczką naszego wesela,
Nie folguj sobie, a chciej wypić z nami!
Kurdesz itd.

6. Maciek jest partacz, nie lubi pić wina,
Milszą mu za to nad wszystko dziewczyna.
Dajmyż mu spokój, pijmy sobie sami!
Kurdesz itd.

Ks. Fr. Bohomolec.

Nr. 37. Zal za Ukrainą.





2. U Wołocha żona, dzieci,
U Wołocha sad się kwieci,
Domek schludny i wesoły,
A gościnne sute stoły.
Cóż mi potem itd.

3. U Wołocha dziwno trocha,
Dziwny język u Wołocha,
Ale ukłon grzeczny, nizki,
Ciągle umizg i uściski.
Cóż mi potem itd.

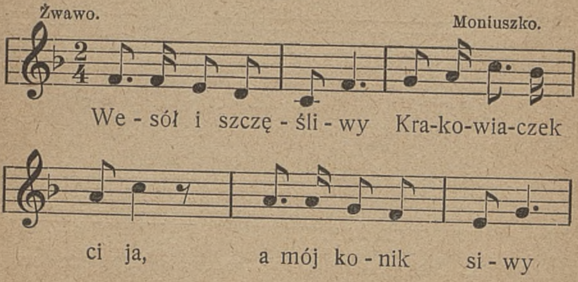
4. I Wołoszka nie bez ale:
Cudna, piękna każda wcale,
Spuszcza niby czarne oczy,
Ale mrugnę to podskoczy.
Cóż mi potem itd.

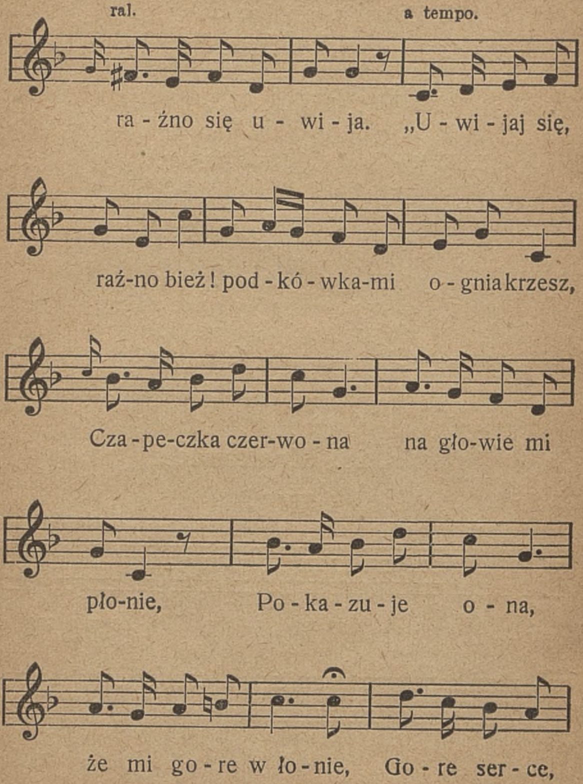
5. Dajże, Boże, daj mi, proszę,
Rychło rzucić to Wołosze,
Daj mi orać swoją niwkę,
Ściskać swoją czarnobrewkę.

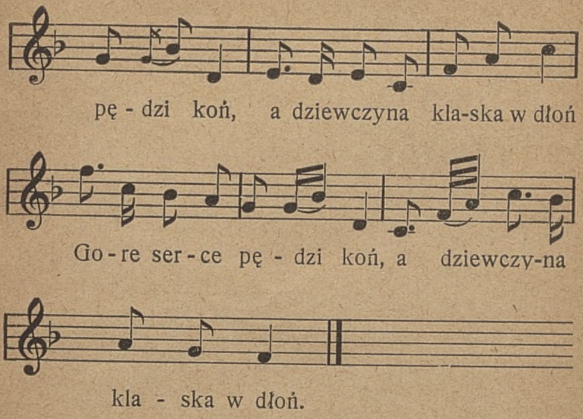
Niechno ujrzę Ukrainę,
Raz na zawsze namiot zwinę,
Wypogodzę smętne czoło,
Będę śpiewał, lecz wesoło.

Bohdan Zaleski.

Nr. 38. Krakowiak.




ral.
a tempo.
ra - źno się u - wi - ja. „U - wi - jaj się,
raź-no bież! pod - kó - wka-mi o - gnia krzesz,
Cza - pe-czka czer-wo - na na gło-wie mi
pło-nie, Po - ka - zu - je o - na,
że mi go - re w ło - nie, Go - re ser - ce,



2. Z czapki pawie pióro
Barwami się mieni,
Jak dzionek za chmurą,
Gdy go świt zrumieni.
Dumnie błyszczy pawi puch,
I ja dumny i ja zuch.

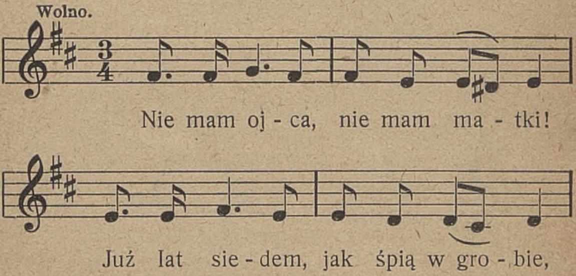
Krakowiaczek ci ja,
Pędzę sobie żwawo,
Kto mnie nie wymija,
Plunę w twarz kurzawą:
Bo ja pan — bo ja król
Wśród zielonych niw i pól!

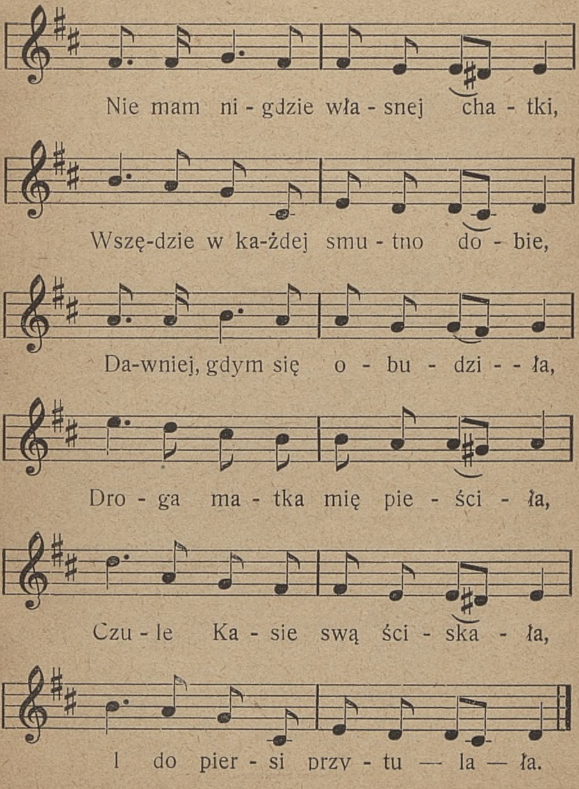
3. Wkoło szumi zboże,
Kłania mi się kłosem,
Kiedy zbiorę, zorzę,
To pobrzęknę trzosem.
A dziewczęta z całej wsi,
Będą się przymilać mi.

I ta i ta ładna,
Lecz ich próżne chęci,
O — boć mnie już żadna
Nie zwabi, nie znęci,
Jedno tylko serce mam,
Jednę tylko Halkę znam!

Edm. Wasilewski.

Nr. 39. Pieśń sieroty.




Nie mam ni - gdzie wła - snej cha - tki,
Wszę-dzie w ka-żdej smu - tno do - bie,
Da-wniej, gdym się o - bu - dzi - - ła,
Dro - ga ma - tka mię pie - ści - ła,
Czu - le Ka - sie swą ści - ska - ła,
I do pier - si przy - tu — la — ła.

2. Dziś, gdzie tylko spojrzę okiem,
Zewsząd smutek na mnie czycha;
Dziś, gdzie tylko stąpię krokiem,
Świat ojczymi mię odpycha!

Nikt nie słucha żalu mego,
I nikt serca strapionego
Nie ukoi, nie pocieszy,
Precz odemnie każdy śpieszy.

3. Świat okrutny, świat bez czucia;
Jak lód zimny, jak głaz twardy,
Chleba skibkę, gdy mi rzuca,
Strasznym kraje wzrokiem wzgardy!

Ach! nie wiedzą, jak smakuje
Chleb, co wzgarda ofiaruje!
Każdy kąsek łzę wyciska,
Co w zapłacie dawcy błyska.

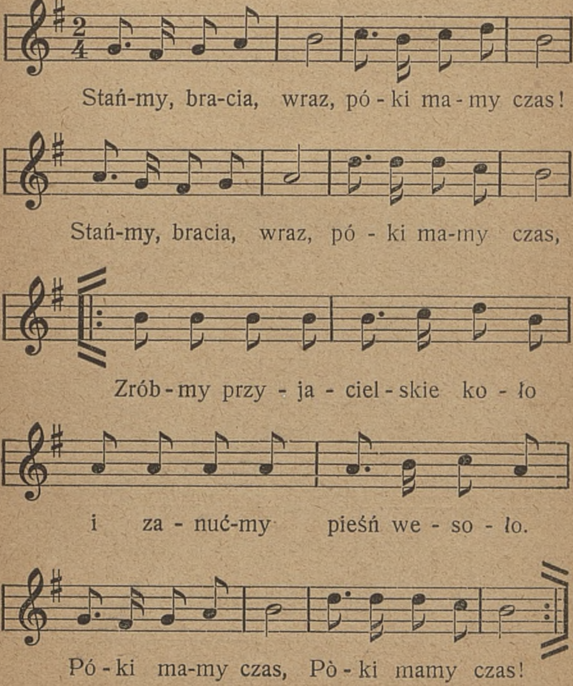
4. Precz od ludzi pójdę sobie,
Niech się o mnie nie kłopocą:
Tam — na ojca, matki grobie,
Płakać będę dniem i nocą.

Może zmarłych wzruszę prędzej,
Może srodzy z mojej nędzy,
Każą ziemi się roztworzyć,
I przy sobie się położyć.

Piotr D.

Nr. 40. Stańmy, bracia. wraz.

Moderato.

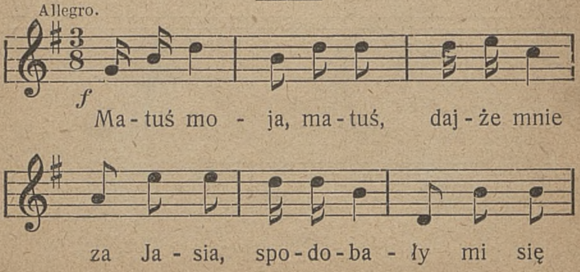


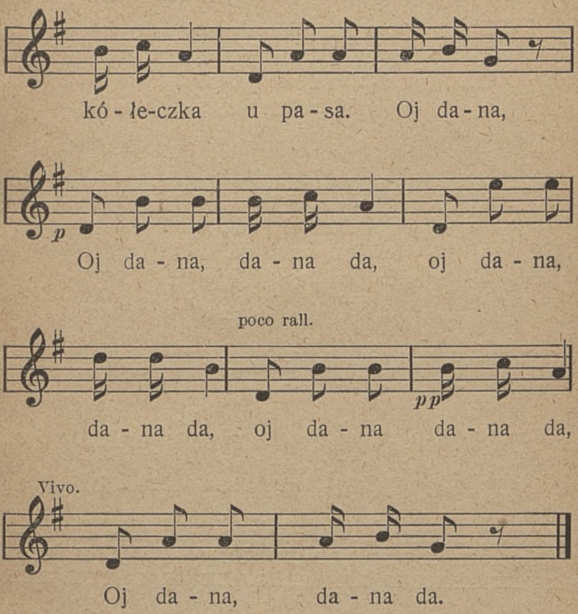
2. Czego płaczesz? hej!
Śmiej się, bracie, śmiej:
Choć jesteśmy wszyscy w kozie,
To nam dobrze, jak w obozie,
Maliniaka lej!

3. Jeszcze dobrze to,
Że koledzy są.
Lepiej razem żyć w niewoli,
Niż osobno w szczęsnej doli,
Śmiejmy się ho, ho!

4. A więc, bracie, hej!
Śmiej się z biedy, śmiej!
Choć jesteśmy dzisiaj w kozie,
Dobrze nam tu, jak w obozie,
Maliniaka lej!

Nr. 41, Obertas,



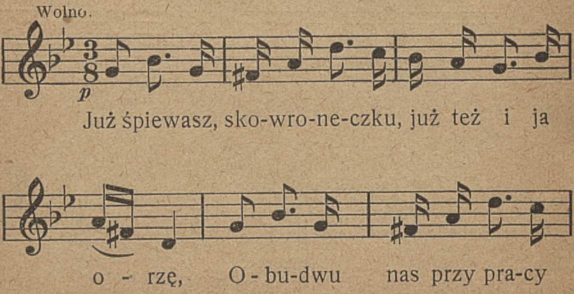


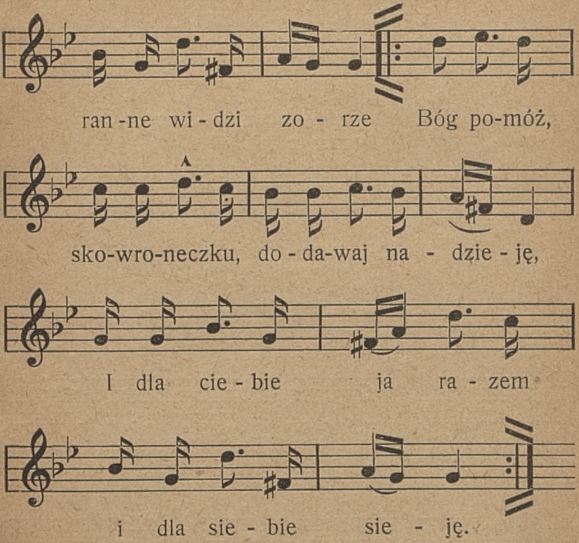
2. Kółeczka u pasa,
Wąsiki kręcone,
Oj, moja matusiu,
Dajże mię za żonę.
Oj dana itd.

3. Powiedzże mi, powiedz,
Co mi masz powiedzieć,
Bo jak mi nie powiesz,
To nie będę wiedzieć.
Oj dana itd.

4. Ożeńże się, ożeń,
A dobrze ci będzie,
Będziesz miał co kochać,
Ale jeść nie będzie.
Oj dana itd.

Nr. 42. Oracz do skowronka.





2. Szczęśliwyś, skowroneczku,
Nie wiele ci trzeba;
Trochę pola kwiecistego
I jasności nieba.

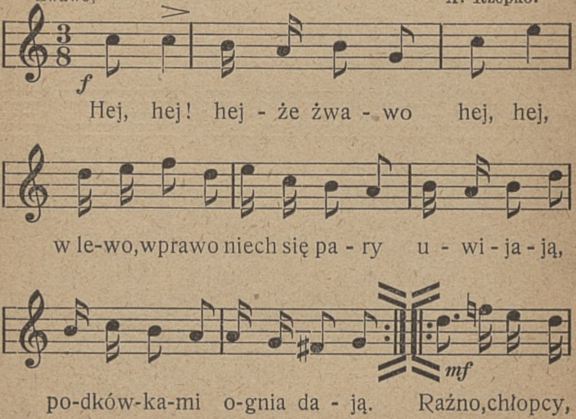
Nie tak nam, skowroneczku,
Nie tak nam się dzieje,
U nas wszystko grozi smutkiem,
A tobie się śmieje.

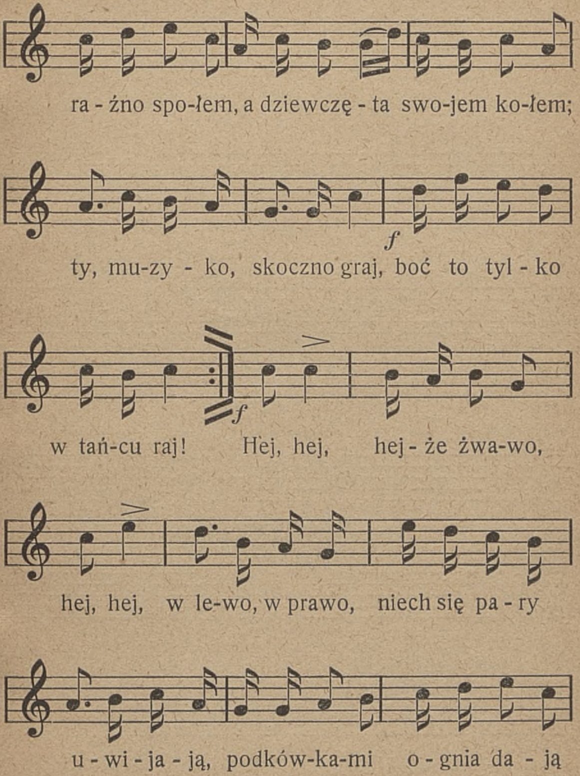
3. Szczęśliwyś, skowroneczku,
Twa luba cię kocha;
U nas przyjaźń jest niestała,
A jej miłość płocha.
Śpiewajże, skowroneczku,
Ja zanucę z tobą:
Ciesząc się twoją dolą,
Zapłaczę nad sobą.

Wład. Syrokomla.

Nr. 43. Mazurek.

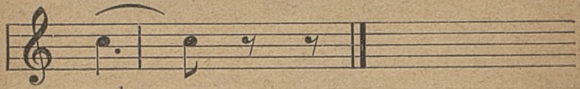
Żwawo, A. Rzepko.




ra - źno spo-łem, a dziewczę - ta swo-jem ko-łem;
ty, mu-zy - ko, skoczno graj, boć to tyl - ko
w tań-cu raj! Hej, hej, hej - że żwa-wo,
hej, hej, w le-wo, w prawo, niech się pa - ry
u - wi - ja - ją, podków-ka-mi o - gnia da - ją

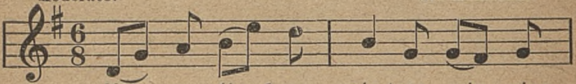




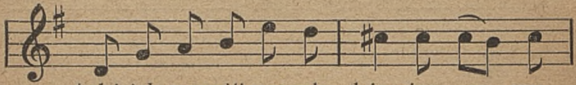


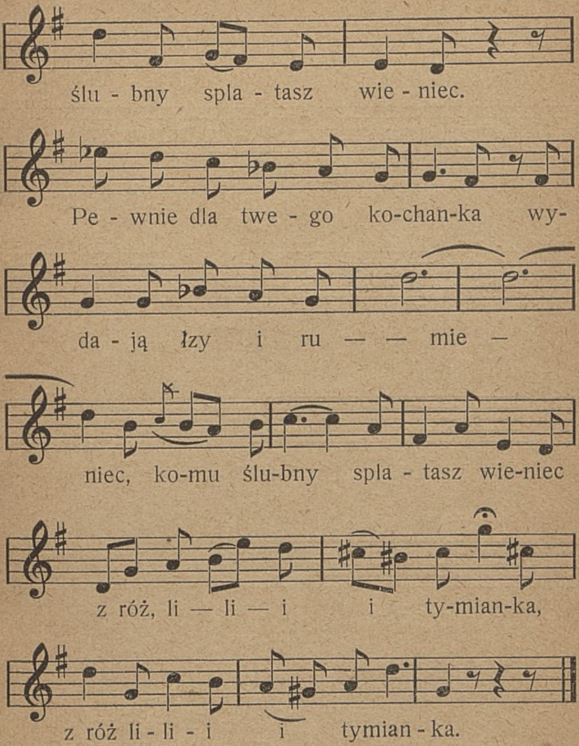
Nr. 44. Tryolet.

Moderato. St. Moniuszko.



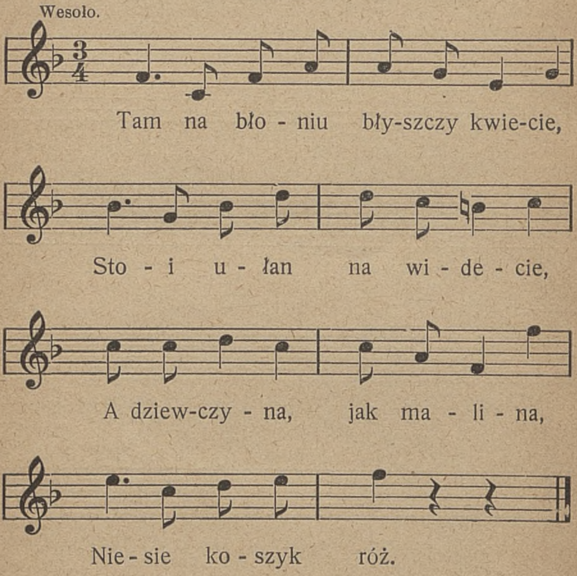






A. Mickiewicz.

Nr. 45. Ułan i dziewczyna.



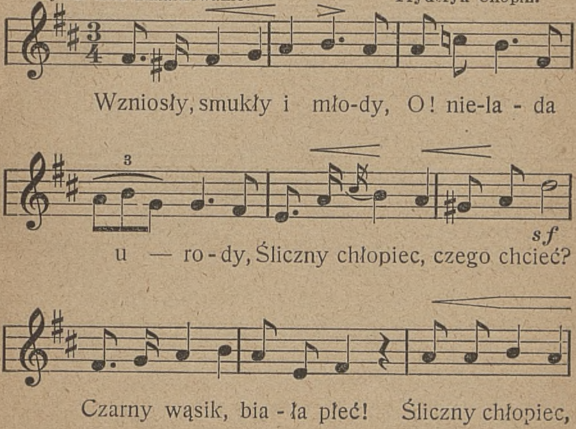
2. „Stój, poczekaj, moja duszko!
Gdzie tak drobną stąpasz nóżką?“
— „Jam z tej chatki, — rwałam kwiatki,
I powracam już.“

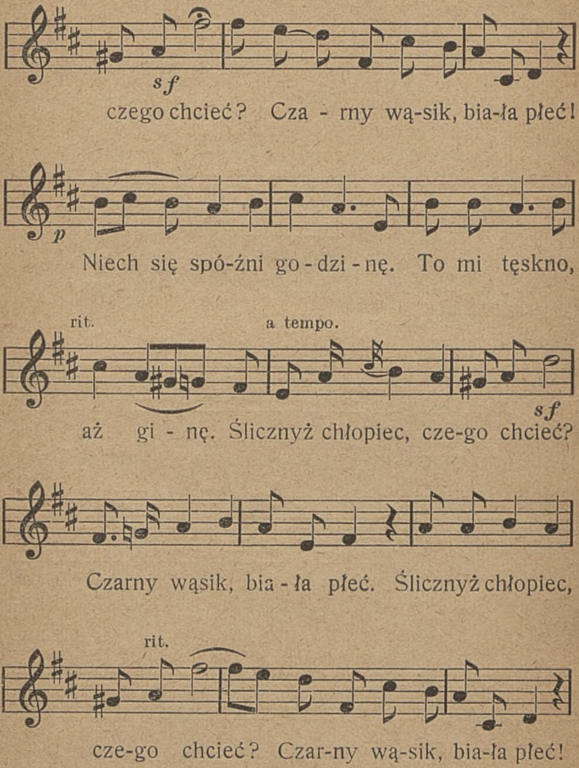
3. Próżne twoje są wymówki,
Pójdziesz ze mną do placówki!“
— „Ach! ja biedna, sama jedna,
Matka czeka mnie!“

4. „Choć mnie życie ma kosztować,
Muszę ciebie pocałować.“
— „Żal mi ciebie, jak Bóg w niebie,
Bo się zgubisz sam!“

Nr. 46. Śliczny chłopiec.

Żywo. lecz umiarkowanie. — Fryderyk Chopin.




sf
czego chcieć? Cza - rny wą-sik, bia-ła płeć!
p
Niech się spó-źni go - dzi - nę. To mi tęskno,
rit.
a tempo.
sf
aż gi - nę. Ślicznyż chłopiec, cze-go chcieć?
Czarny wąsik, bia - ła płeć. Ślicznyż chłopiec,
rit.
cze-go chcieć? Czar-ny wą-sik, bia-ła płeć!

2. W progu mrugnie oczyma,
Nawskroś całą mnie ima.
Śliczny chłopiec, czego chcieć?
Czarny wąsik, biała płeć!
Każde słówko, co powie,
Lgnie mi w sercu i głowie.
Śliczny chłopiec itd.

3. Gdy pląsamy pod ręce,
To się ledwie nie skręcę.
Ślicznyż itd.
Co to będzie, och, dalej?
Żebyśmy się pobrali.
Ślicznyż itd.

Bohdan Zaleski.

Nr. 47. Przy kądzieli.

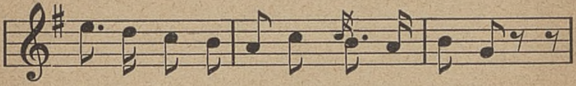
Zywo. St. Moniuszko.



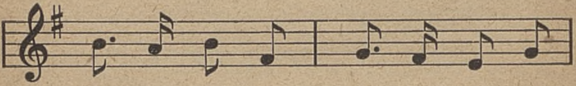
1. Za - py - taj - my się, dziewczy - no,
2. Czy nie do - syć nam cha - te - czki,



ja sie-bie, ty sie-bie: Cze-mu la - ta
cha-teczki bie - lo - nej, Po pod la-skiem



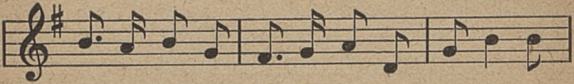
ma-rnie pły-ną dla mnie i dla cie-bie?
ko-ło rze-czki w dą-bro-wie zie-lo-nej?



Czyż prze-szko-dą bę-dzie ca-łą
Gdzie sło-wi-ków sto ty-się-cy,



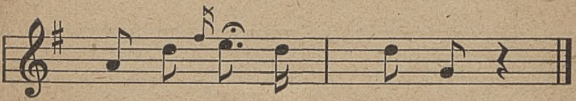
że nie ma-my zło-ta? Ach, czyż kie-dy
gdzie kro-cia-mi kwiecie? Ach, dla dwojga



o-no da-ło szczęście dniom ży-wota? ach
cze-goż wię-cej po-trze-ba na świecie? ach,



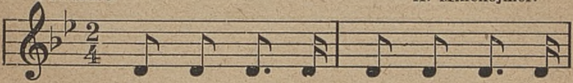
kie - dyż, kie - dyż o - no da - ło
cze - goż, cze - go wię - cej trze - ba



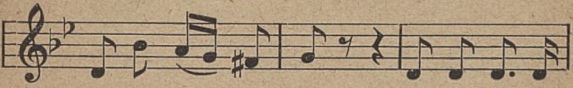
szczęście dniom ży - - wo - ta.
dwoj - ga nam na świe - cie?

Nr. 48. Czarny krzyżyk.

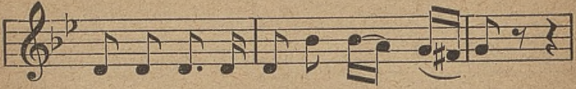
Poważnie. A. Minchejmer.



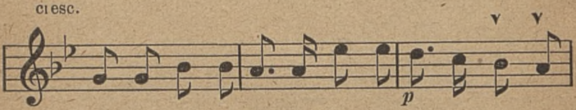
Gdym na cię - żkie, krwa - we bo - je



iść przed la - ty miał, Tom że - gna-jąc



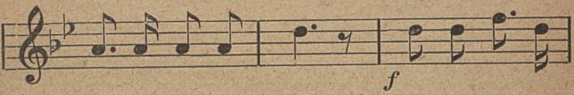
dziewczę mo-je, Czarny krzy - żyk dał:



„Rankiem, modląc się do Bo-ga, za mnie pa-cierz



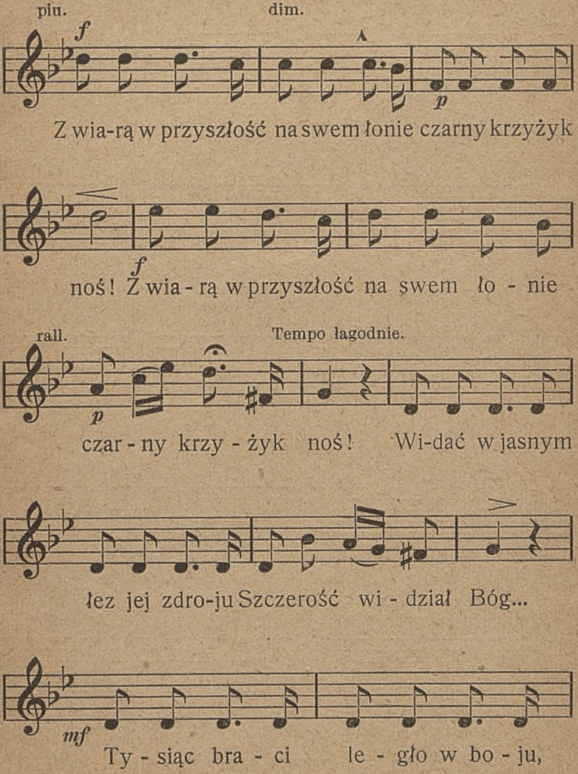
zmów! A choć o - stre mie - cze wro-ga,

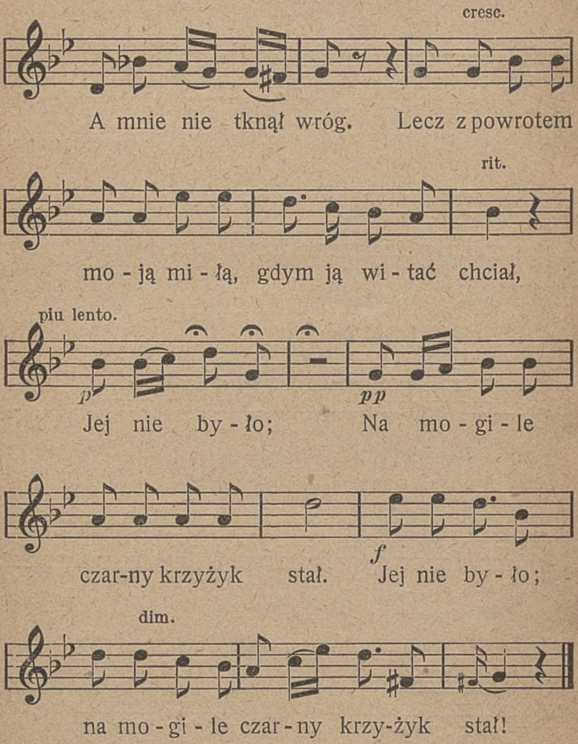


Wrócę z bo-ju znów! Ty-lko sta - le

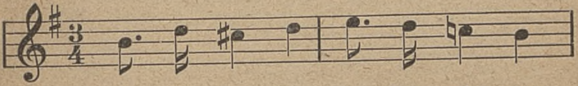


w mej o - bro - nie Szcze-rze Bo-ga proś.

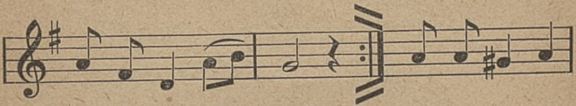

piu.
f
dim.
p
Z wia-rą w przyszłość na swem łonie czarny krzyżyk
f
noś! Z wia - rą w przyszłość na swem ło - nie
rall.
Tempo łagodnie.
p
czar - ny krzy - żyk noś! Wi-dać w jasnym
łez jej zdro-ju Szczerość wi - dział Bóg...
mf
Ty - siąc bra - ci le - gło w bo - ju,


cresc.
A mnie nie tknął wróg. Lecz z powrotem
rit.
mo - ją mi - łą, gdym ją wi - tać chciał,
piu lento.
p
pp
Jej nie by - ło; Na mo - gi - le
f
czar-ny krzyżyk stał. Jej nie by - ło;
dim.
na mo - gi - le czar - ny krzy-żyk stał!

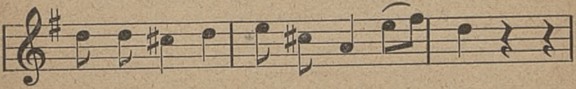
Nr. 49. Mazurek.



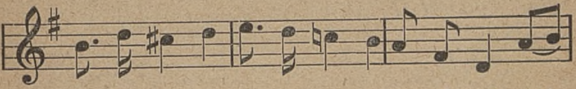
A wi - taj - że, jak się mie-wasz,
Czy ty so - bie przy - po - mi - nasz



Ka - siu je - dy - na?
twe-go Mar - ci - na?
Co to z to - bą



raz na wieńcu w karczmie wy - wi - jał,



I od ra - na do wie-czo - ra twe zdrowie spi-



jał, da da - na, twe sdrowie spi - - jał?

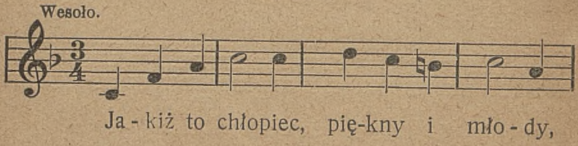
2. „I ja ciebie także witam,
Miły Marcinie;
I o zdrowie twoje pytam
Tylko jedynie.

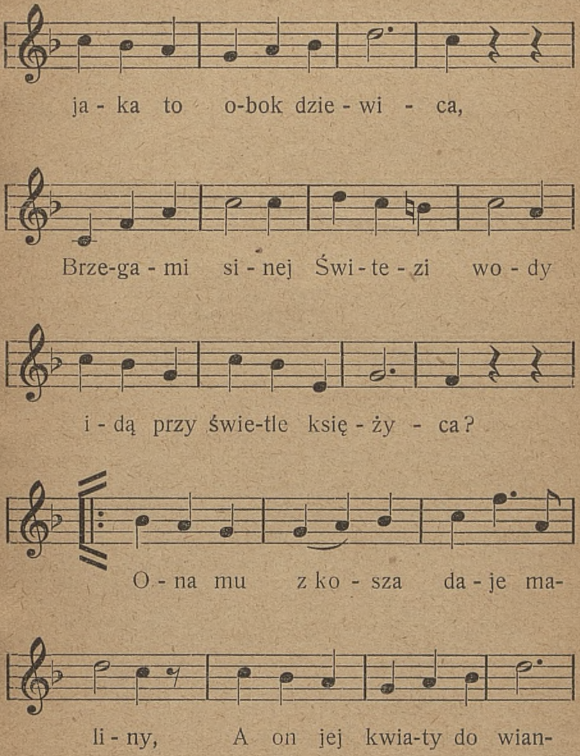
Bo jakem się z tobą, luby,
Rozstać musiała,
Tom od rana do wieczora
Płakać musiała.

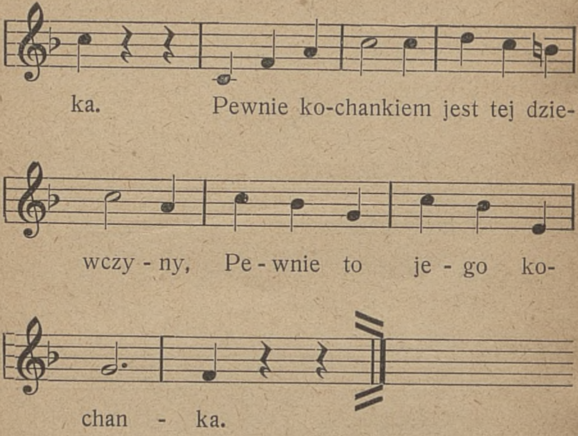
3. „Bo matusia mnie swatali
Z starym borowym;
A tatuś mnie też łajali
Ciężkiemi słowy.

A ja biedna, nieszczęśliwa,
Nie moja wina,
Żem nie mogła kochać Stacha,
Jeno Marcina!"

Nr. 50. Świtezianka.




ja - ka to o-bok dzie - wi - ca,
Brze-ga - mi si - nej Świ - te - zi wo - dy
i - dą przy świe-tle księ - ży - ca?
O - na mu z ko - sza da - je ma-
li - ny, A on jej kwia-ty do wian-



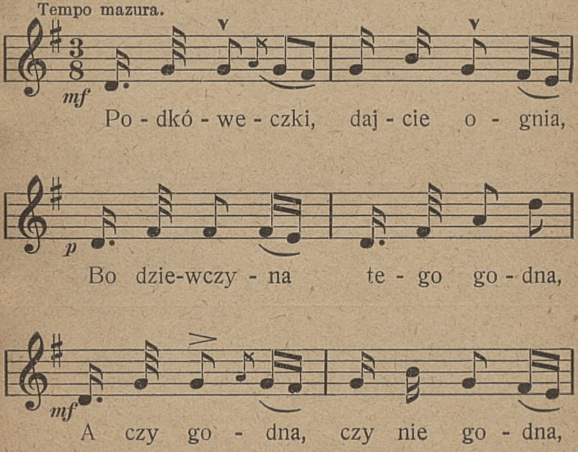
2. Każdą noc prawie, o jednej porze,
Pod tym się widzą modrzewiem,
Młody jest strzelcem w tutejszym borze;
Kto jest dziewczyna? Ja nie wiem.
   Skąd przyszła? Darmo śledzić kto pragnie,
   Gdzie uszła? Nikt jej nie zbada.
   Jak modry jaskier wschodzi na bagnie,
   Jak ognik nocny przepada.

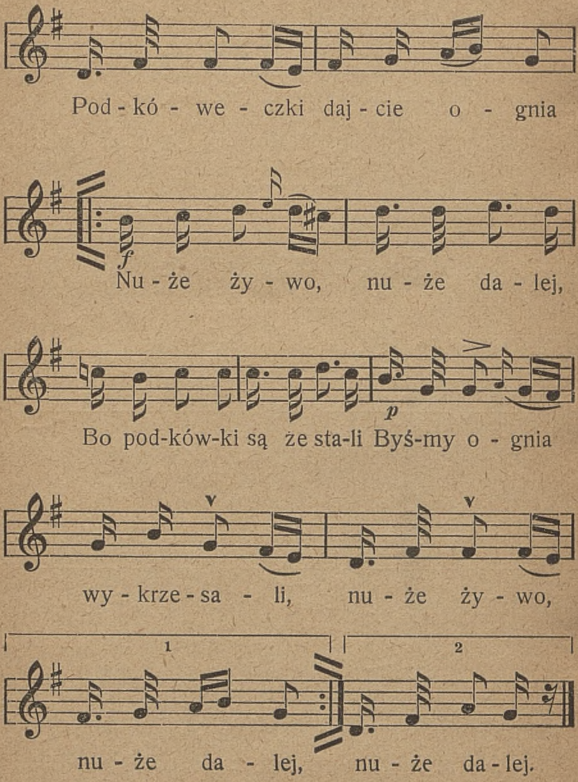
3. „Powiedz mi piękna, luba dziewczyno,
Na co nam te tajemnice?
Jaką przybiegłaś do mnie drożyną?
Gdzie dom twój, gdzie są rodzice?

Minęło lato, zżółkniały liście
I dżdżysta nadchodzi pora;
Zawszeż mam czekać twojego przyjścia
Na dzikich brzegach jeziora?“

A. Mickiewicz.

Nr. 51. Kujawiak.




Pod - kó - we - czki daj - cie o - gnia
f
Nu - że ży - wo, nu - że da - lej,
Bo pod-ków-ki są że sta-li Byś-my o - gnia
p
wy - krze - sa - li, nu - że ży - wo,
1
2
nu - że da - lej, nu - że da - lej.

3. Hejże, dalej do mazura,
Podajcież mi rękę która,
Podajcież mi obie ręce,
Niech się wkoło raz wykręcę.

4. Hoc, hoc, hoc, hoc na około,
I obróćwa się wesoło,
Kiedyśmy się rozhulali,
Hopa, hopa, dalej, dalej!

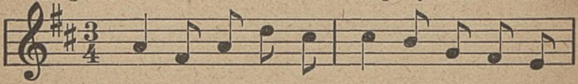
5. Kiedy chłopek tupnie nóżką,
I zakrzesze swą podkówką,
Kiej ma dziewczę jak anioła,
Otóż mu chwila wesoła.

6. Kiedy obiema rękami,
Trzyma takie dwie figury,
To mi taniec nad tańcami,
To mi mazur nad mazury.

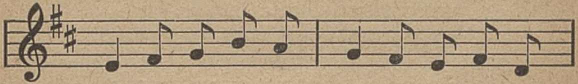
7. Podajcież mi obie ręce,
Niech się jeszcze raz wykręcę,
Wiwat mazur, krakowiaki,
Wiwat panny i chłopaki!

Nr. 52. Kalina.

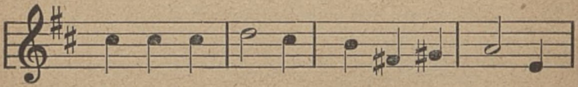
Allegretto. Ignacy Komorowski.



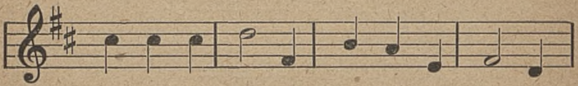
Ro-sła Ka - li - na z liściem sze-ro-kiem,



Nad modrym w gaju ro - sła po - to-kiem;



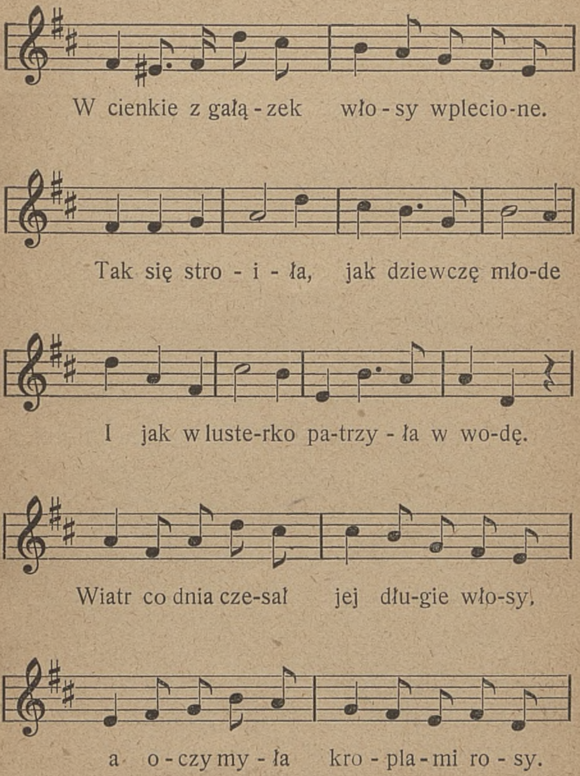
Drobny deszcz pi - ła, ro - sę zbie - ra - ła,

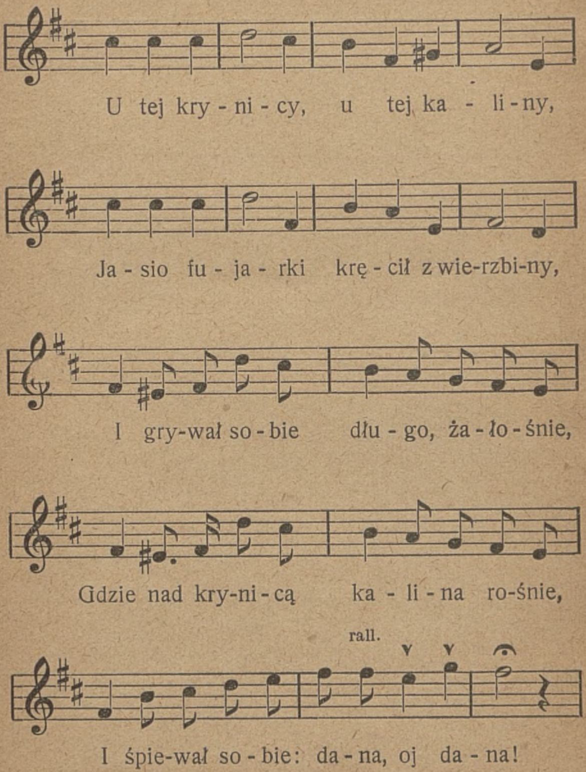


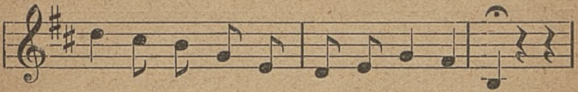
w ma-jo-wem słoń-cu li-ście ką - pa - ła.



W li-pcu ko-ra - le mia - ła cze-rwo - ne,


W cienkie z gałą - zek włо - sy wplecio-ne.
Tak się stro - i - ła, jak dziewczę mło-de
I jak w luste-rko pa-trzy - ła w wo-dę.
Wiatr co dnia cze-sał jej dłu-gie wło-sy,
a o - czy my - ła kro - pla - mi ro - sy.


U tej kry - ni - cy, u tej ka - li - ny,
Ja - sio fu - ja - rki krę - cił z wie-rzbi-ny,
I gry-wał so - bie dłu - go, ża - ło - śnie,
Gdzie nad kry-ni - cą ka - li - na ro-śnie,
rall.
I śpie-wał so - bie: da - na, oj da - na!



A głos po ro - sie le - ciał co ra - na.



Ka - li - na su - knie ma - jo - we bra - ła,



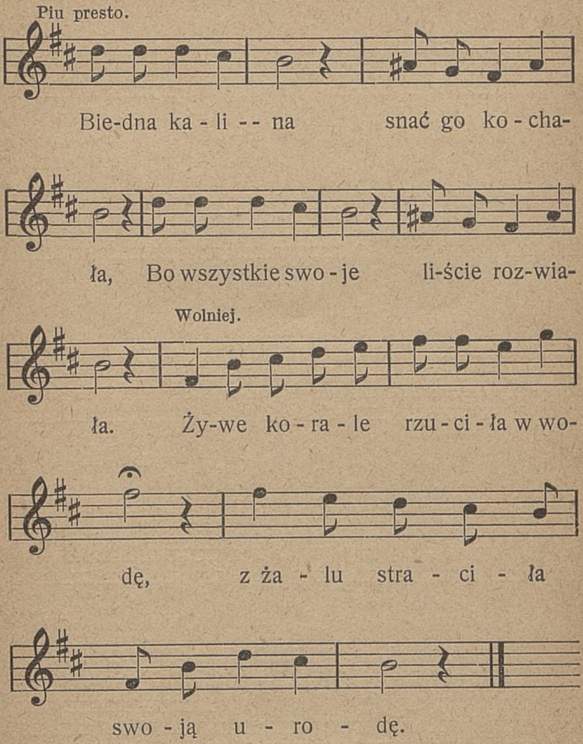
I jak dziewczyna w ga - ju cze - ka - ła.



A gdy je - sie - nią w skrzynkę zie - lo - ną



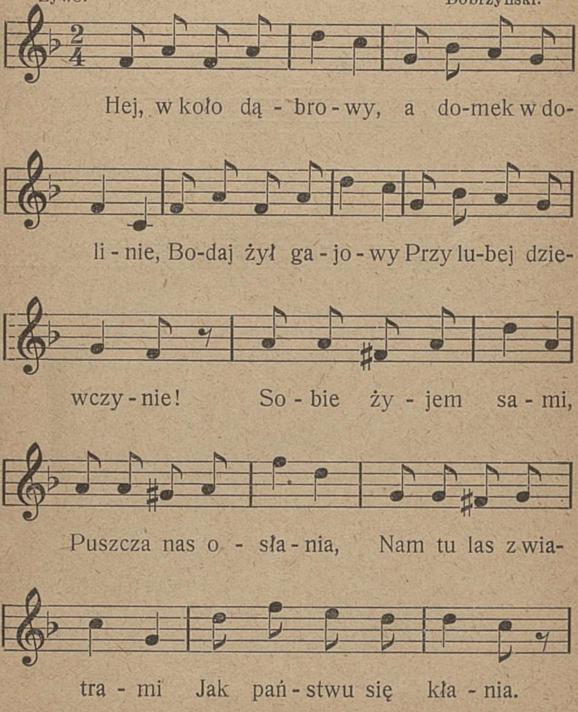
Pod czarny krzyżyk Ja - sia zło - żo - no,

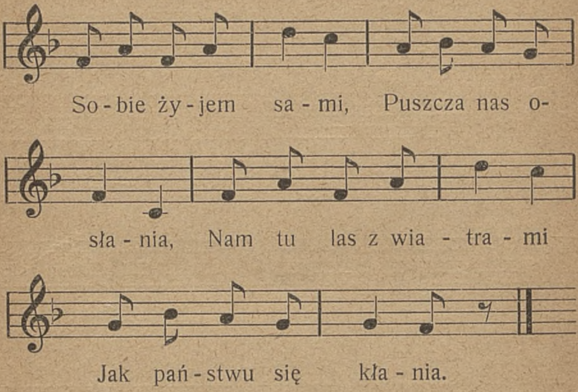


Teofil Lenartowicz.

Nr. 53. Pieśń gajowego.

Żywo. Dobrzyński.





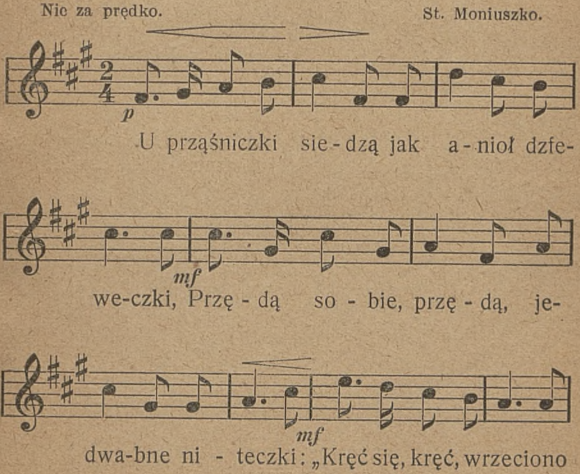
2. W białych pańskich dworach
Muzykantów granie;
Milsze w czarnych borach
Kukułek kukanie.
W białych pańskich dworach
Słudzy z pochodniami;
Nam tu w czarnych borach
Wszedł miesiąc z gwiazdami.

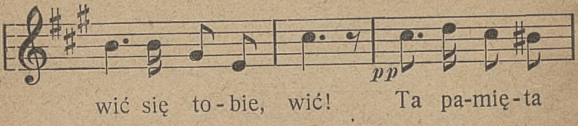
3. Miesiącu, nie gaśnij,
Rosa połyskuje,
Świecą myśli jaśniej,
Żywiej serce czuje.

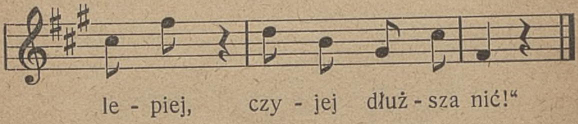
Idź, kto chcesz, do dworów,
Dworskim ciesz się stanem;
Ja sobie wśród borów
Jestem strzelcem panem!

Stefan Witwicki.

Nr. 54. Prząśniczka.







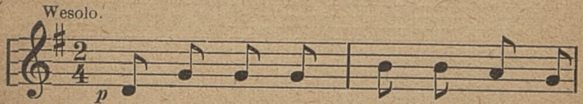
Poszedł do Królewca młodzieniec z wiciną,
Łzami się zalewał, żegnając z dziewczyną.
Kręć się, kręć itd.

3. Gładko idzie przędza wesołej dziewczynie,
Pamiętała trzy dni o wiernym chłopczynie.
Kręć się, kręć itd.

4. Inny się młodzieniec podsuwa z ubocza,
I innemu rada dziewczyna ochocza.
„Kręć się, kręć, wrzeciono!"
Prysła wątła nić,
Wstydem dziewczę płonie,
„Wstydź się, dziewczę, wstydź!"

Jan Czeczot.

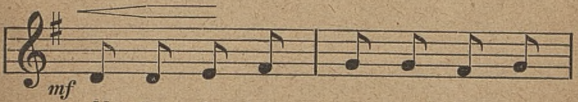
Nr. 55. Dumka Mazepy.



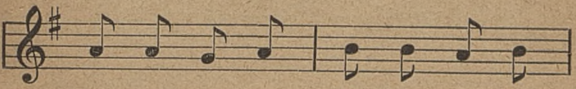
Słoń - ce i - dzie, jak - by spa - ło,



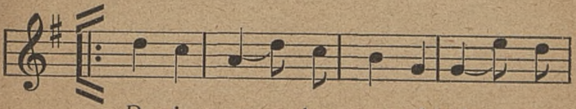
Dym po - ły - kam i ku - rza - wę



U - bie - ża - łem mil dwie ma - ło,



Wzdłuż i w po - przek przez War - sza - wę,



Po - że - gna - łem wszystkie ką - ty,



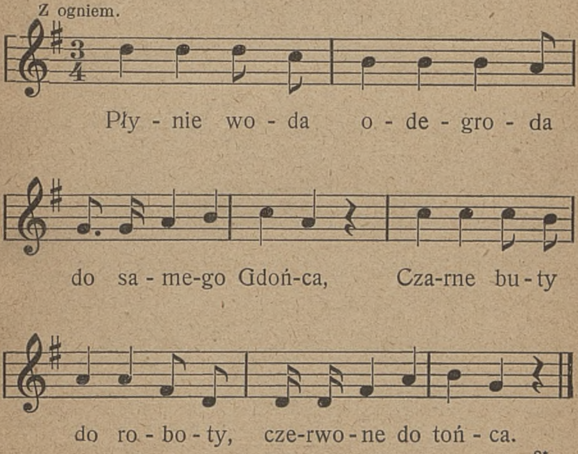
2. Zawiślańskie przecież knieje
Już tumany snują mroczne,
Zimny pot się z czoła leje,
Niech podumam i wypocznę;
Gdzieżeś, gdzieżeś, mój torbanie?
Na zamkowej wisisz ścianie!

3. Zostań, zostań w poniewierce,
Zakurzony i pogniotły,
Och! wyskoczy z piersi serce,
Gdy mi zagrzmią trąby, kotły,
I jak serce, szabla w dłoni,
Po raz pierwszy w takt zadzwoni!

4. Polko piękna, Polko hoża,
Wstecz-nie płyną wody rzeki;
Twój kochanek z Zaporoża
Już nie wróci na wiek wieki!
Gdzieś daleko u Rusinek —
Znajdzie miłość i spoczynek.

Józef Bohdan Zaleski.

Nr. 56. Kujawiak.



2. Przyleciały, zagruchały
Dwa siwe gołąbki,
„Oj, Jadwisiu, kochajmy się,
Dajmy sobie gąbki.“

Przyleciały, zagęgały
Dzikie gęsi w rzędzie;
„Żebym ja ci buzi dała,
Chwaliłbyś się wszędzie.“

3. Płynie woda ode groda,
Co Krakowem zowią;
„Oj, dziewczyno, strzeż się ino,
Bo cię chłopcy złowią!“

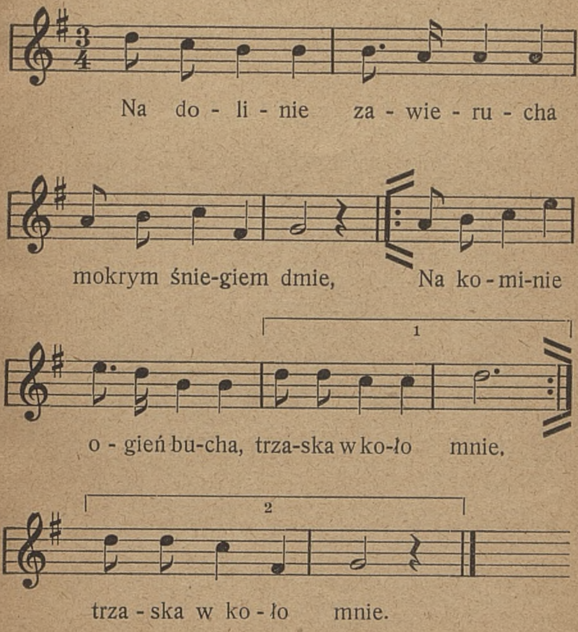
„Płynie chybka w Wiśle rybka,
Goń ją, jeśliś prędki“,
„Da, nie boję ja się ciebie,
Ani twojej wędki.“

4. „Piękny ogród, śliczny ogród,
Za ogrodem agrest;
Miałem ci ja piękne dziewczę,
Piesek mi je zagryzł.“

„A do lasku, po coś Jaśku,
Da chodził w leszczyny?
Lepiej było dopilnować
Przed pieskiem dziewczyny!“

Nr. 57. Lulka.

(Dumka).



2. Przy kominie z lulką stoję,
Puszczam w kłęby dym,
A wspomnienia wszystkie moje
Lecą razem z nim!

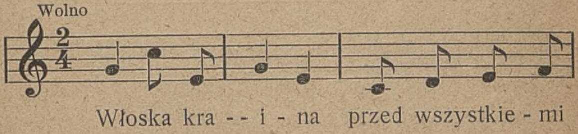
3. Niechaj lecą, jak leciały
Chwile młodych lat,
Które z sobą, ach, zabrały
I ten szczęścia kwiat.

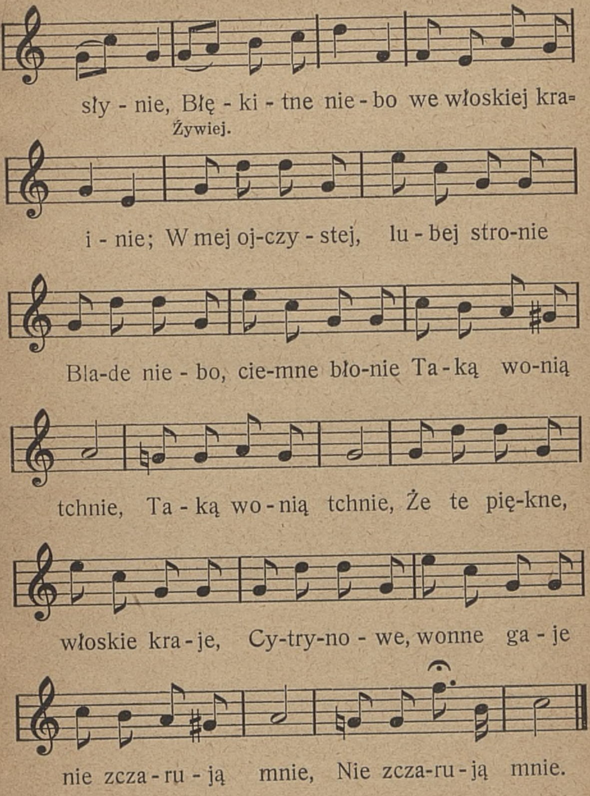
4. Gdzież te kwiaty, gdzie nadzieje?
Opuściły mnie!
Jeden wiatr, co w polu wieje
Tylko bawi mnie.

5. On bez celu, jam bez celu,
Jak ten z lulki dym,
Dwóch nas tylko, dwóch nie wielu,
Lećmy razem z nim!

Piotr Dahlman.

Nr. 58. Włoska kraina.




sły - nie, Błę - ki - tne nie - bo we włoskiej kra-
Żywiej.
i - nie; W mej oj-czy - stej, lu - bej stro-nie
Bla-de nie - bo, cie-mne bło-nie Ta - ką wo-nią
tchnie, Ta - ką wo - nią tchnie, Że te pię-kne,
włoskie kra - je, Cy-try-no - we, wonne ga - je
nie zcza - ru - ją mnie, Nie zcza-ru - ją mnie.

2. Z dalekiej strony do włoskiej krainy,
Przychodzę święte łzą skropić ruiny;
Lecz mej ziemi każdy kątek
Tyle świętych ma pamiątek
:,: Z jej zamierzchłych dni, :,:
Że na wielkim świata grobie
Chciałbym płakać, ale w sobie
:,: Nie znajduję łzy. :,:

3. Cicho z wiatrami pieśń jakowaś płynie...
Czarowne, mówią, pieśni w tej krainie:
Może z dawnych lat zbłąkana —
Rzewna nuta Krakowiana —
:,: Słyszeć się tu da, :,:
I w mem oku łzy już rosną...
Rybak zaczął pieśń miłosną,
:,: Cofnęła się łza. :,:

4. Auzońskie róże! Auzońskie dziewice!
Wdzięk wasz zachwyca, a palą źrenice:
Lecz kto raz już na tym świecie
Liliowe marzył kwiecie
:,: W młodocianym śnie, :,:
Ten podziwiać, uczcić może
Obcą piękność, obcą różę,
:,: Ale kochać nie. :,:

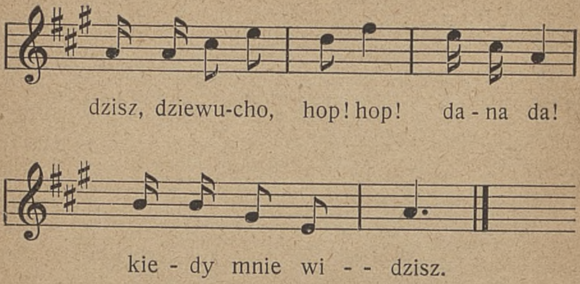
5. Tu więc, zachodni wietrzyku pieszczony,
Co słodko wiejesz w me ojczyste strony,
Roznieś drżące po dolinach,
Po mogiłach, po ruinach

:,: Echo żalów tych! :,:
Może czule powitane
Przyniesie mi łzy w zamianę
:,: Od współbraci mych! :,:

J. N. Jaśkowski.

Nr. 59. Mazur.





2. Z ciebie nie szydzę, chłopaku,
Z ciebie nie szydzę,
Bo cię zawsze szczerze kocham,
Choć cię nie widzę.“
Hop, hop itd.

3. Ty będziesz moją, dziewucho,
Ty będziesz moją,
Jeno mi się przysieweczki
W polu dostoją.
Hop, hop itd.

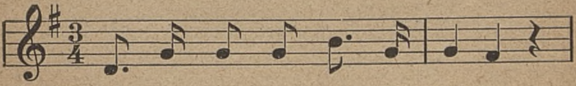
4. Przysieweczki z pola sprzątnę,
Wezmę, wymłócę,
I zaniosę na zapowiedź,
Do ciebie wrócę.
Hop, hop itd.

5. Jednę część dam organiście,
By poszedł na chór,
I zaśpiewał uroczyście:
Veni Creator.
Hop, hop itd.

6. Sprzedam cielę na jarmarku
Za cztery bite,
I wyprawię weselisko
Sute, obfite.
Hop, hop itd.

7. A to wszystko dla cię, luba,
Moja jedyna!
Boś ty tylko jedna w świecie,
Moja dziewczyna!"
Hop, hop itd.

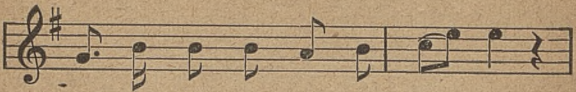
Nr. 60. Domek rodzinny.



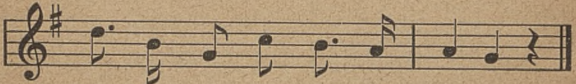
Wi - taj, do - mku mój ro - dzin-ny,



Dwor-ku bia - ły z fa - cy - a - tką,



W tych to ścia-nach wiek dzie - cin - ny



Prze - pę - dzi - łem z oj - cem, z ma-tką.

2. Biały domku ukochany,
Każdy kącik sercu drogi;
Miłe sercu cztery ściany,
Dziś całuję twoje progi.

3. Tu mi życie matka dała,
Moja dobra matka droga;
Tu mię matka wychowała —
I uczyła kochać Boga.

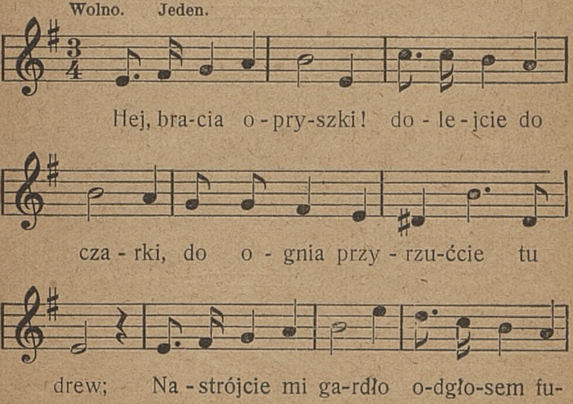
4. Tu mnie ojciec mój poczciwy,
Dobry ojciec, choć surowy,
Czcić nauczał wiek sędziwy;
Słodkiej sercu uczył mowy.

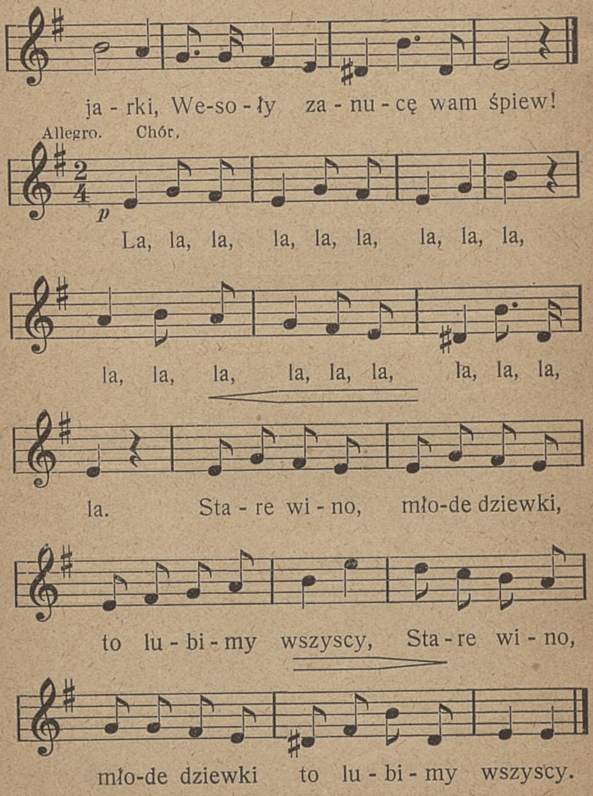
5. Witaj, domku mój drewniany,
Pełen wspomnień i pamiątek;
Witaj, dworku ukochany,
Skarbie drogi świętych szczątek!

6. Pod tem drzewem rozłożystem
Ptasząt śpiewu ja słuchałem,
Dziecko jeszcze, sercem czystem
Z każdym kwiatkiem rozmawiałem.

7. Żegnam drogie twoje ściany!
Głos przyszłości brzmi z daleka;
Idę, idę w świat nieznany,
Gdzie powinność, ludzkość czeka.

Nr. 51. Pieśń opryszków.




ja - rki, We-so - ły za - nu - cę wam śpiew!
Allegro. Chór.
p
La, la, la, la, la, la, la, la, la,
la, la, la, la, la, la, ła, la, la,
la. Sta - re wi - no, mło-de dziewki,
to lu - bi - my wszyscy, Sta - re wi - no,
mło-de dziewki to lu - bi - my wszyscy.

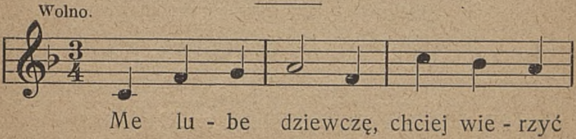
2. Bezpieczniśmy póki na dworze zielono
I liściem okrywa się las;
W gęstwinach i krzakach, za kłodą zwaloną,
W gałęziach nie znajdzie nikt nas.
La, la itd.

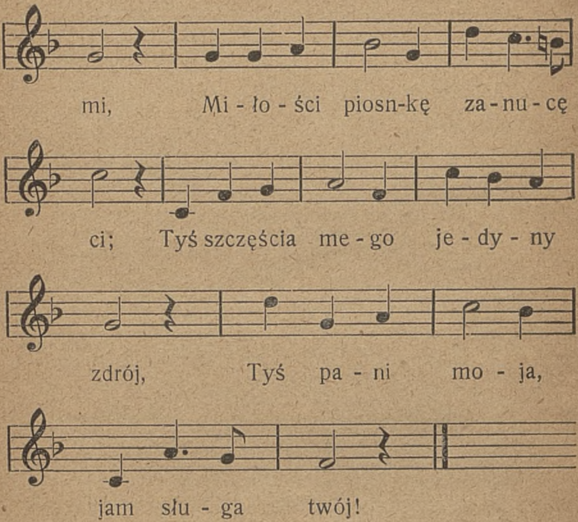
3. Jak ptakom drapieżnym nam skały gospody,
Tam śpimy spokojnie wśród gwiazd;
A gdy noc, nadejdzie na ludzi, na trzody,
My z naszych spuszczamy się gniazd.
La, la itd.

4. Barany z połonin dają nam pieczenie,
Jest wódka, gdy przyjdzie myśl zła,
Pieniędzy dostarczą podróżnych kieszenie,
Buziaka hucułka nam da.
La, la itd.

5. Weselmyż się, bracia, dopóki żyjemy,
Nie długo pozwolą nam żyć,
Gdy śniegi nas zdradzą, na sznurku zaśniemy,
Ni śpiewać nie będziem, ni pić!
La, la itd.

Nr. 62. Do swej miłej.



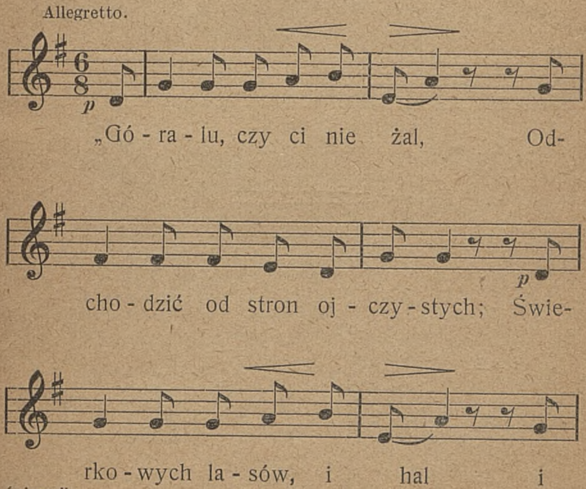


2. Me lube dziewczę, wierzaj w tę moc,
Gdzie ócz twych niema, tam dla mnie noc:
A z ust twych płynie słodyczy zdrój;
Tyś pani moja, jam sługa twój!

3. O lube dziewczę, wiedz, tyś mój raj,
Za nic bez ciebie wiosna i gaj,
Bo nic nad piękność wdzięków twych zdrój;
Tyś pani moja, jam sługa twój!

4. Lecz, lube dziewczę, zawsze się strzeż,
Ni śpiewakowi ni piosnce wierz!
Bo tym śpiewakiem, jak stoję żyw,
Jest herszt opryszków, to jego śpiew!

Nr. 63. Za chlebem.




mf
tych po - to - ków prze - jrzy-stych? Gó-
f p
ra - lu, czy ci nie żal? Gó-
mf
ra - lu, wróć się do hal! Gó-
p
ra - lu, czy ci nie żal? Gó-
poco rall.
ra - lu, wróć się do hal!“

2. Góral na góry spoziera
I łzy rękawem ociera:
I góry porzucić trzeba...
„Dla chleba, panie, dla chleba!“ —

„Góralu, czy ci nie żal?
Góralu, wróć się do hal!“

3. „Góralu, wróć się do hal!
W chatach zostali ojcowie;
Gdy pójdziesz od nich hen w dal,
Cóż z nimi będzie? ach! kto wie!?

Góralu, czy ci nie żal?
Góralu, wróć się do hal!“

4. A góral jak dziecko płacze:
„Może już ich nie obaczę!
I starych porzucić trzeba...
Dla chleba, panie, dla chleba!“

„Góralu, czy ci nie żal?
Góralu, wróć się do hal!“

5. „Góralu, żal mi cię, żal!“
I poszedł z grabkami, kosą,
I poszedł z gór swoich w dal...
W guńce starganej szedł boso...

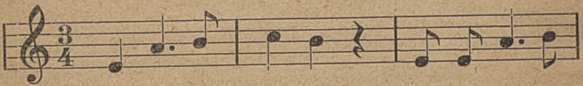
„Góralu, czy ci nie żal?
Góralu, wróć się do hal!“

Michał Bałucki.

Nr. 64. Piosnka Zosi.

(Wyjątek z „Lobzowian“).

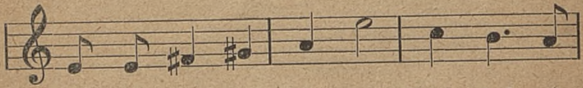
W. L. Anczyc.



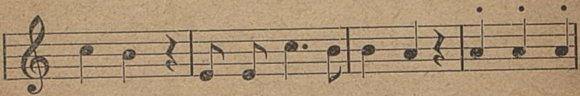
Śliczne gwo - ździ - ki, piękne tu - li -



pa - ny, Gdzie - żeś, ach, gdzie-żeś,



Sta - siu mój ko - cha - ny? Gdzie - żeś, ach,

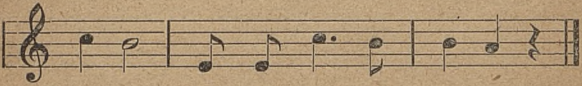


gdzieżeś, Sta-siu mój kocha - ny? Czy-li cię



wzię - li że - gla - rze na mo - rze, że się me



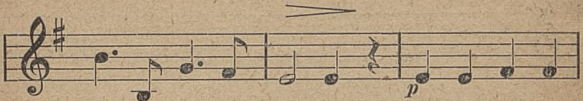


2. Wy, mądrzy ludzie, co gwiazdy liczycie,
Czyli o moim Stasinku nie wiecie?
Może padł w niemoc, może biedę znosi,
Może zapomniał o swej lubej Zosi?

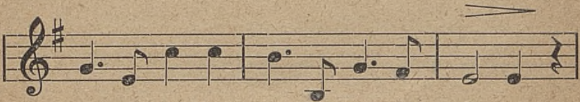
3. O serce, serce! któż ten ból wytrzyma?
Kogom kochała, niema go już, niema!
Oj! niema, niema! i pewno nie będzie!
Któż mnie sierotę rozweselać będzie?

Nr. 65. Dumka.

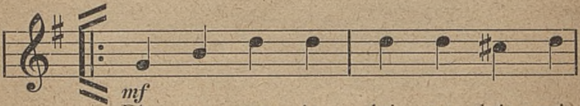




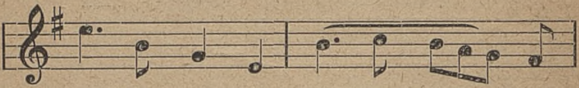
Ja się z te-go śmie-ję! Bo nie wiedzą,
I nieszczęsny gi - nę! Bom ja u-jrzał



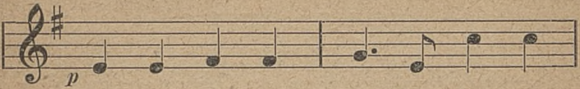
jak ja czę-sto łez stru-mie-nie le - ję.
ten świat cudny W nieszczęsną go - dzi - nę.



Pły - ną mo - je dni za dnia - mi,
Bo - że z nie - ba wy - so - kie - go!



La - ta za la - ta - - - - - - - mi.
Skróć to mo - je ży - - - - - - - cie,



A ja szczę-ścia nie za - zna - łem,
Do - daj te - mu, co szczę-śli - wszy,

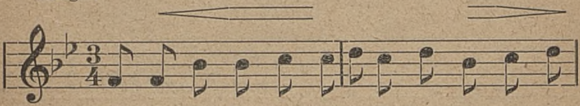


Żal mi też za wa - mi!
Ni - źli ja na świe - cie!

Nr. 66. Lirnik.

(Z „Jasełek“ Piotra Maszyńskiego).

Adagio.



Niechże będzie pochwalony Chrystus w szopie



tej! I - dzie lir - nik z o - bcej



2. Na mogile, między jary,
Kędy kwitnie głóg,
Tam dziad lirnik, sąsiad stary,
U rozstajnych dróg!

Siwa głowa mu się trzęsie,
I ta broda siwa,
Łza gorąca drży na rzęsie,
Lira zaś przygrywa.

3. „Oj! nie tak to tu bywało
Za mych młodych lat!
Kwiecia mało, pieśni mało,
Oh, sposępniał świat!

Oj! nie tak to tu bywało
Za dawnego czasu,
Więcej brzęku było z pola,
Więcej szumów z lasu.

4. Na te pola, na te jary
Pada cień i mrok!...“
Wziął kij w rękę lirnik stary,
Błędny stawia krok.

Siwy sokół we mgle kracze;
Więdnie polne kwiecie:
„Już ja pewno nie obaczę,
Doli na tym świecie!“

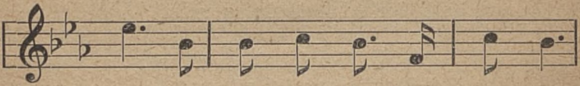
Marya Konopnicka.

Nr. 67. Flisacy.

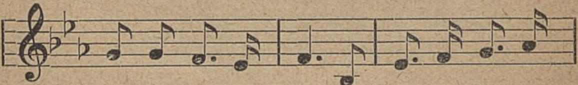
Żwawo. A. Minchejmer.



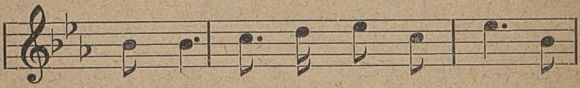
Hej, fli - sa - cza dziatwo, Hej da - lej - że,
Lek-ko, ci-cho, gła-dko, Nieś nas, Wisło



da - lej, Płyń do Gdań - ska z tra - twą
na - sza, Na twych fa - lach, ma - tko,



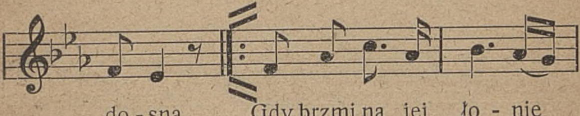
Po szu-mią-cej fa - li. Płyń o - cho-cza
Nic nas nie za - stra-sza, Bo choć nad twym



wia - ro, Z bu-kiem, dę - bem, so - sną,
szla-kiem Bu - rza się roz - sro - ży,



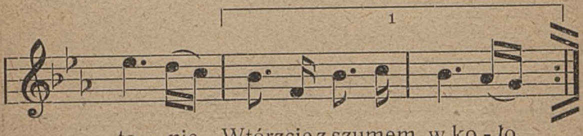
I z Wi-seł-ką sza-rą Pieśnią gwarz ra-
Czu-wa nad fli - sa-kiem Blask o-pie-ki



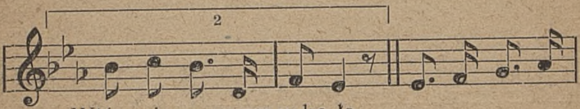
do-sną. Gdy brzmi na jej ło - nie
Bo-żej. Płyń więc, płyń, o tra - two,



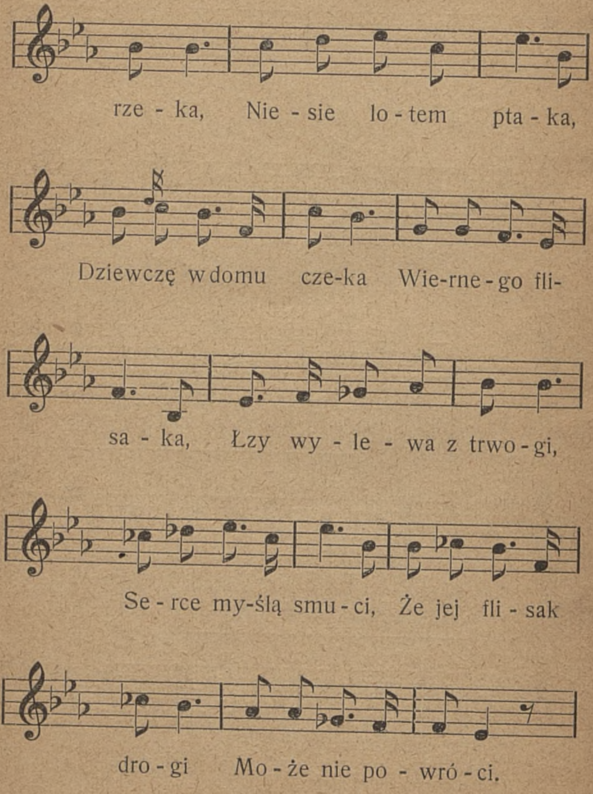
na-sza pieśń we - so - ło, Wtórzcie nam, wód
Pan Bóg cię o - ca - li Płyń z fli-sa-czą

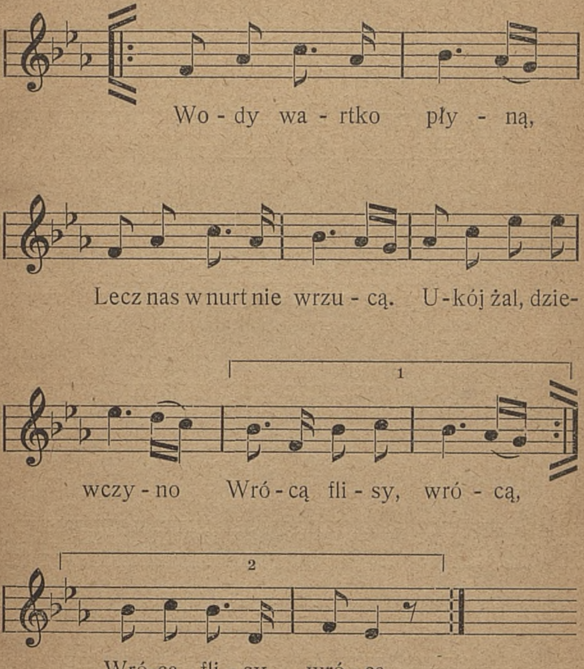


to - nie, Wtórzcie z szumem w ko-ło,
dzia-twą, da-lej, da-lej, da - lej,



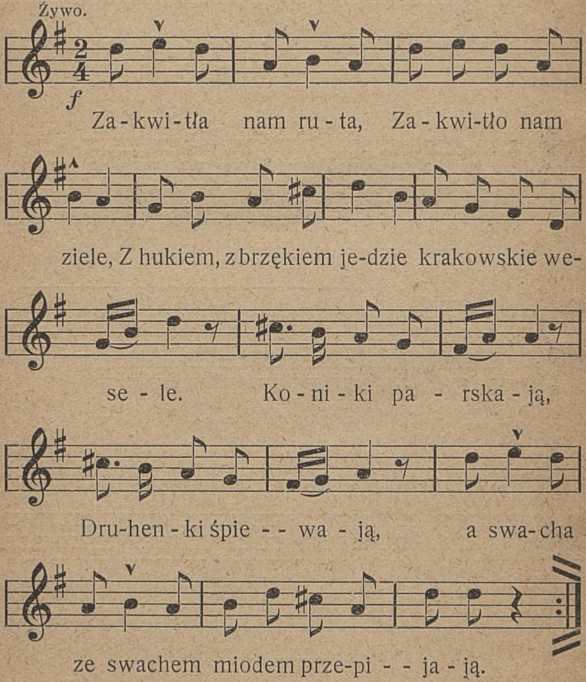
Wtórz-cie z szumem w ko-ło.
Da-lej, da-lej, da-lej. 3. W dal nas nie-sie


rze - ka, Nie - sie lo - tem pta - ka,
Dziewczę w domu cze-ka Wie-rne - go fli-
sa - ka, Łzy wy - le - wa z trwo - gi,
Se - rce my-ślą smu - ci, Że jej fli - sak
dro - gi Mo - że nie po - wró - ci.

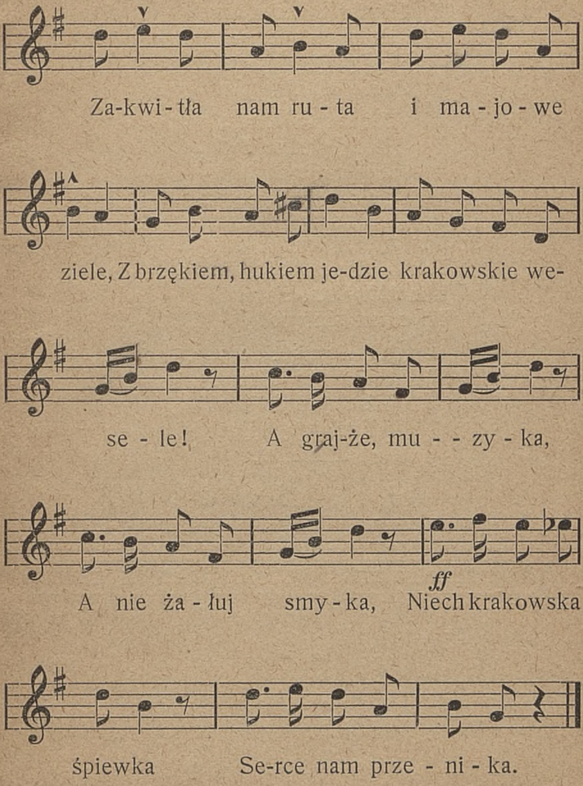

Wo - dy wa - rtko pły - ną,
Lecz nas w nurt nie wrzu - cą. U - kój żal, dzie-
1
wczy - no Wró - cą fli - sy, wró - cą,
2
Wró-cą fli - sy, wró - cą.

Nr. 68. Krakowskie wesele.

(Z „Jasełek“ Piotra Maszyńskiego).



(3 razy, potem zakończenie.)


Za-kwi - tła nam ru - ta i ma - jo - we
ziele, Z brzękiem, hukiem je-dzie krakowskie we-
se - le! A graj-że, mu - - zy - ka,
ff
A nie ża - łuj smy - ka, Niech krakowska
śpiewka Se-rce nam prze - ni - ka.

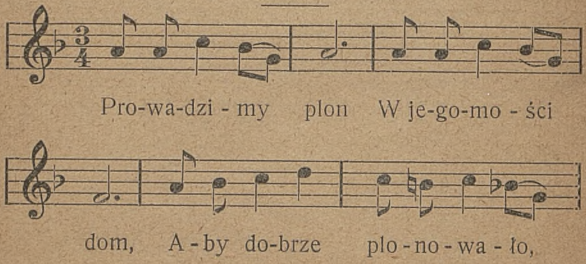
2. Chodziła tu zorza
Od morza do morza,
Poglądała w chaty,
Gdzie dzieweczka hoża.

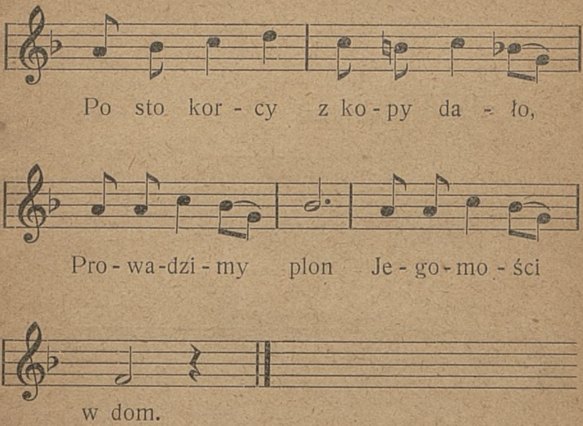
Zobaczyła Kasię,
Kiedy płótno tkała,
Zapłonęła złotem —
Jasiowi dać znała.

3. Szykujże, Jasieńku,
Konia cisawego,
Nie żałuj mu siana
Ni owsa złotego!

„Otwierajcie, ojcze,
Malowaną skrzynię,
Już ci Jaś do chaty
Bierze gospodynię.“

Nr. 69. Dożynki.





2. Prowadzimy plon
W jegomości dom,
Niech jegomość wyjrzy w pole,
Oziminka się nie chwieje.

3. Prowadzimy plon
W jegomości dom,
Nie chwieje się i jareczka,
Sprzątnęliśmy do ziarneczka.

4. Prowadzimy plon
W jegomości dom,
Bógdaj zdrowo plonowało,

Bogdaj zdrowo plonowało,
Że tak roczek doczekało.

Prowadzimy plon
W jegomości dom.

Nr. 70. Gdy ostatnia róża.

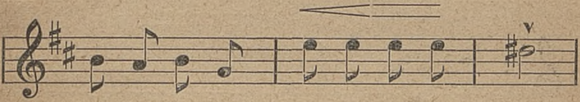
Allegretto. M. Surzyński.



Piu mosso (prędzej).

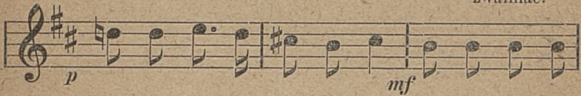


któ - rą mi - łość przę-dła. Po-sko-czy - łam



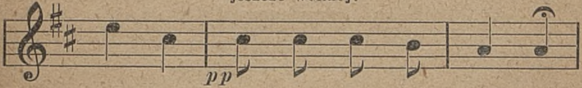
jak naj - prę-dzej Świe - ży wą-tek wziąć,

zwalniać.



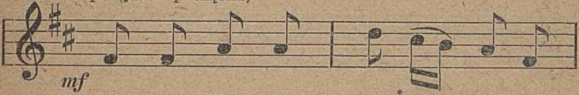
Chciałam zło - tą ni-tkę prząść, Lecz za- bra-kło

jeszcze wolniej.

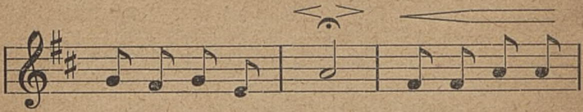


przę - dzy Lecz za - bra - kło przę - dzy.

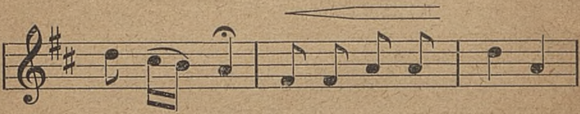
a Tempo (jak z początku).



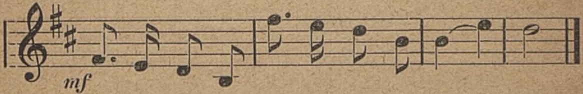
Za - kwi - tnę - ły ró - że zno - wu



Nić się nie chce snuć. Pró-żno wo-łam:



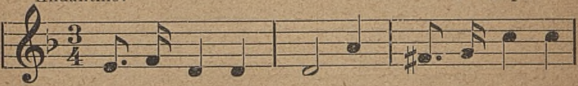
„lu - by, wróć.“ On nie wie-rzy sło - wu,



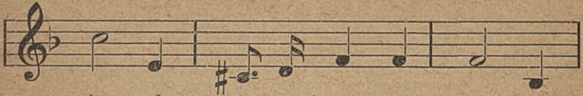
On nie wie-rzy, On nie wierzy sło - wu.

Nr. 71. Marzenie.

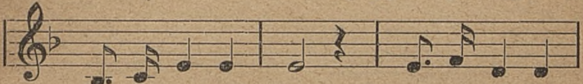
Andantino. F. Chopin.



Cze - mu ser - cu smu-tno, cze-mu pe - łno
Znów po-wra-ca u - rok, znów powra - ca



znów. I nie - speł-nio-nych ma - rzeń,
czar, Tych nie - za - sty-głych pra - gnień,



nie-wyśnio-nych snów, Dźwięczy pieśń ma-
nie-uchwy-tnych mar, Pró - żne po - żą-



rze-nie, w se - rcu ro-śnie żal. I pły - nie
da - nia, wszy-stko skoń-czy się w tej nie - skoń-



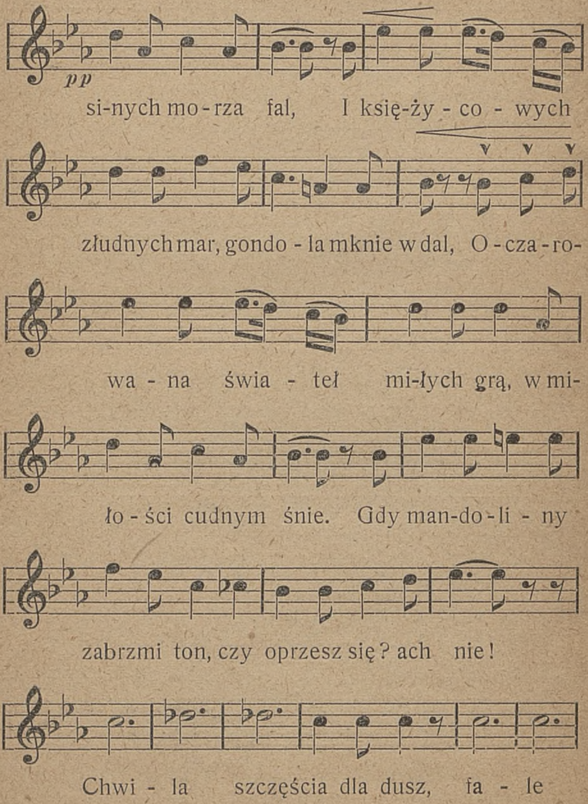
w świat we - stchnienie w nie-skoń-czo - ną dal.
czo - nej ci - szy, w nie-prze-spa-nym śnie.

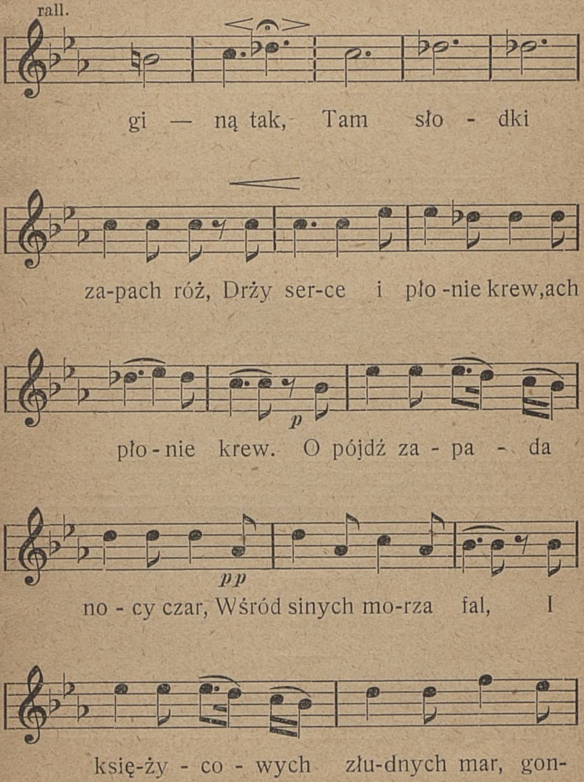
Nr. 72. Gondoliera.

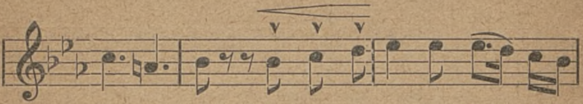
Andantino. Stan. Bursa.



O pójdź! za - pa - da no - cy czar wśród


pp
si-nych mo-rza fal, I księ-ży - co - wych
złudnych mar, gondo - la mknie w dal, O - cza - ro-
wa - na świa - teł mi-łych grą, w mi-
ło - ści cudnym śnie. Gdy man-do - li - ny
zabrzmi ton, czy oprzesz się? ach nie!
Chwi - la szczęścia dla dusz, fa - le

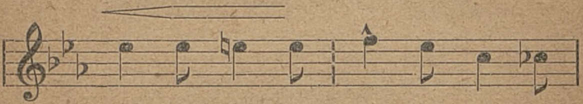

rall.
gi — ną tak, Tam sło - dki
za-pach róż, Drży ser-ce i pło -nie krew,ach
p
pło - nie krew. O pójdź za - pa - da
pp
no - cy czar, Wśród sinych mo-rza fal, I
tę-ży - co - wych złu-dnych mar, gon-



do - la wdal, O - cza - ro-wa-na świa - teł



cudnych grą, w mi-ło - ści cu - dnym śnie. Gdy



man - do - li — ny za - brzmi ton, czy



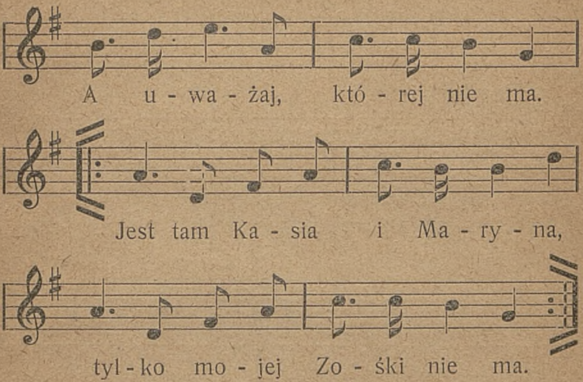
o - przesz się? Ach nie!

Nr. 73. Kujawiak.

Ochoczo.



Hej, za - wra - caj od ko - mi - na,



2. Podkóweczki, dajta ognia,
Bo Marysia tego godna,
Czy tam godna, czy niegodna,
Podkóweczki, dajtaż ognia!

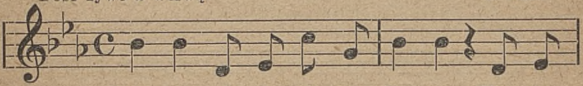
3. Skrzypicielu, będziesz w niebie,
A basista koło ciebie;
Cymbalista jeszcze dalej,
Bo w cymbały dobrze wali.

4. Hejże, chłopcy, ino śmiele!
Bo to w karczmie, nie w kościele,
Bo w kościele śluby dają,
A w karczmie się zalecają.

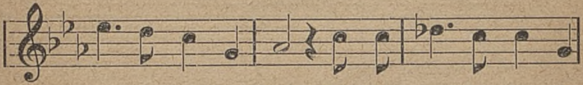
5. Dalej, chłopcy, dalej z miną,
Za dziewczyną, za jedyną;
Bo dziewczyna, jak malina,
Za dziewczyną chłopcy giną!

Nr. 74. Dziewczę z buzią jak malina.

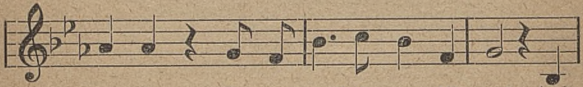
Dość żywo z werwą. I. Gall.



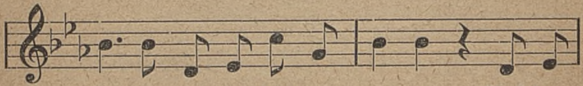
Dziewczę z buzią jak ma - li - na, Two-je
Chciałbym złożyć na twem ło-nie Ro-zma-



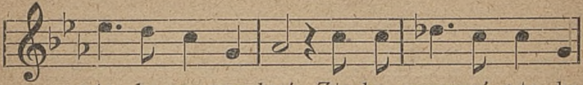
o - czy gwiazdy dwie, Ty, dzie-weczko lu - ba
rzo-ną mo - ją skroń, W poca - łun-kach o - blać



ma - ła, O - pę - ta - łaś my - śli me!... Ach,
łza - mi Chciał-bym twoją dro-bną dłoń!...Ach,



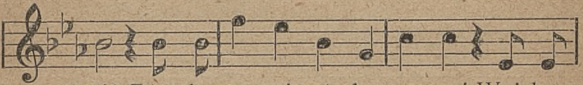
dłu - gi wieczór dziś zi - mo-wy, Rad-bym
dziewczę z buzią jak ma - li - na, Two - je



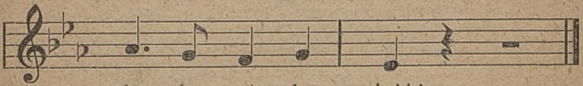
z to - bą ra - zem być... Z to-bą gwarzyć, z to - bą
o - czy gwiazdy dwie, Ty dzie - we-czko lu - ba,



ma - rzyć, W cichym ką - tku z to - bą
ma - ła, o - pę - - ta - łaś my - śli



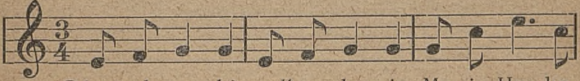
śnić! Z to - bą marzyć, z to-bą gwarzyć, W cichym
me, Ty dziewczynko lu - ba, ma - ła, o - pę-



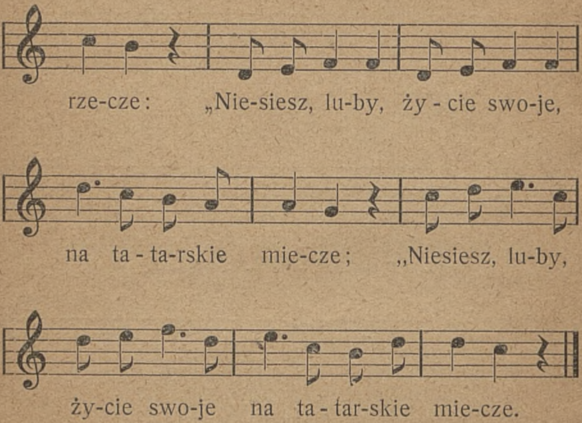
ką - tku z to - bą śnić!
ta - łaś my - śli me.

Nr. 75. Dumka.

Poważnie.



Gdym z ko-za - ki szedł na bo - je, Mo - ja Han-ka



2. Lecz modlitwa, płacz dziewczyny
W boju cię ocali,
Ty mi za to, mój jedyny,
Przynieś sznur korali!“

3. Bóg kozaczej szczęścił braci;
W jednej boju chwili
Han tatarski wojsko traci,
A my gród zdobyli.

4. Gdy wyparto krzepkie wrota,
Gdy się miasto pali,
Jeden srebra, drugi złota,
Jam szukał korali.

5. Wśród rabunku los mi służy,
Pan Bóg zdobycz poda,
Sznur korali, kraśny, duży,
Jakby wiśnia młoda.

6. Pochwyciwszy zdobycz całą
Już nie czekam dalej;
Pragnę stanąć przed niebogą,
Dać jej sznur korali.

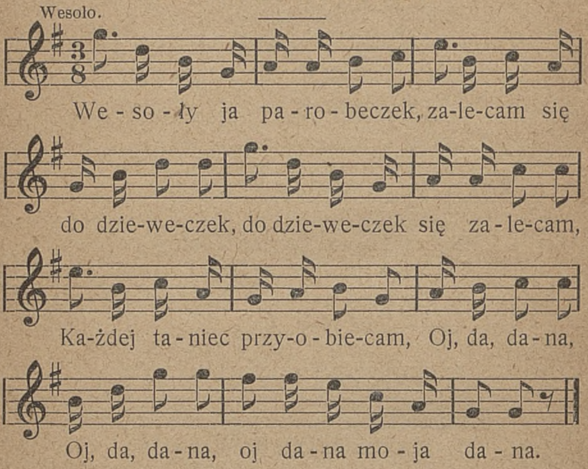
7. Pędzę stepem, pędzę błonią,
Lecz daremna praca;
W naszej wiosce dzwony dzwonią —
Lud z mogiłek wraca.

8. Dobrzy ludzie spieszą ku mnie
I wołają z dali:
„Twoja Hanka leży w trumnie!
Nie trzeba korali!“

9. Zapłakałem, zajęknąłem,
I roztrącam rzeszę,
I przed cerkwią padam czołem,
I przed obraz spieszę.

10. Do Najświętszych stóp Maryi
Zanoszę me żale
I zawieszam na Jej szyi
Czerwone korale.

Nr. 76. Parobeczek.



2. W lewo w prawo pójdę z Kaśką —
A mazura utnę z Baśką,
Dziewczęta mię też kochają,
Boczkiem na mnie spoglądają.
Oj da dana itd.

3. Każda za mnie iśćby rada,
Choć nie jedna na mnie gada:
Boć to zwyczaj dziewcząt taki,
Ten im taki, ten owaki.
Oj da dana itd.

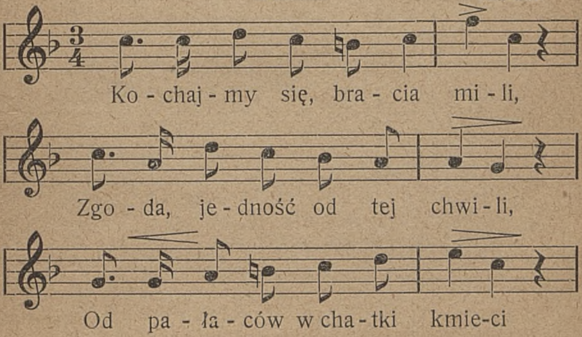
4. Ale niechno którą zechcę,
I w serduszko ją połechcę,
O mój Jezusieńku miły,
Wszystkie będą zazdrościły.
Oj da dana itd.

5. Bom też chłopak łebski sobie,
Zdrów i wesół w każdej dobie,
Czy to taniec, czy to żniwo,
Zawsze u mnie naprzód żywo.
Oj da dana itd.

6. Cóż dopiero, kiej w niedzielę
Nowiusieńką mam kamzelę,
U koszuli wstęgę burą,
A na czapce pawie pióro.
Oj da dana itd.

Nr. 77. Polonez.

Czubski.





2. Któż to nam może przeszkodzić,
Z bratem się swoim pogodzić,
Z nim się cieszyć, lub weselić,
Z nim los, mienie, życie dzielić?

3. Kochajmy się tylko wzajem,
Każde miejsce będzie rajem:
Bo gdzie wejdzie miłość, zgoda,
Tam wnet wchodzi i swoboda.

4. A gdy nas ujrzą złączonych,
Wiarą, miłością spojonych,
Ufajmy śmiało w tej porze,
Że i Bóg nam dopomoże.

Antoni Górecki.

Cześć pieśni!

Spis pieśni.

BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVIENSIS

Czcionkami Drukarni Nakładowej J. Kawaler i Sp. Tow. z ogr. por.
w Oberhausen w Nadrenii.

y. of Jean's mother.

Biblioteka Jagiellońska
1001313748